

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy francusko.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dnia 20 lipca 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XLI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 123. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 23 czerwca b. r., o wydanem na podstawie § 285 ustawy z dnia 25 października 1896 r. (Dz. u. p. nr. 220) zarządzeniu w sprawie nakładania podatku rentowego na prowizye i dywidendy od francuskich papierów wartościowych.

Nr. 124. Cesarskie rozporządzenie z dnia 11 lipca b. r., mocą którego zmieniono postanowienie §§. 7 i 9 ustawy wprowadzającej dla kodeksu handlowego w tym kierunku, że podatek opłacany przez kupców z pełnemi prawami w miejscowościach powyżej 100.000 ludności ma wynosić najmniej 60 zł., w miejscowościach między 10.000 a 100.000 ludności najmniej 40 zł., w miejscowościach poniżej 10.000 najmniej 25 zł.

Nr. 125. Cesarskie rozporządzenie z dnia 11 lipca b. r., o zezwoleniu ułatwień przy dopuszczaniu do egzaminów sędziowskich.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lipca.

Austria pozyskała instytucję, która w dziedzinie ekonomicznych i handlowych stosunków Państwa, powołana jest i może odegrać bardzo wybitną rolę: instytucją tą jest

otwarta onegdaj Rada przemysłowa i rolnicza. Powstanie takiej instytucji byłoby faktem wysoce doniosłym w najwykleszych nawet okolicznościach, — bo od poparcia rolnictwa, przemysłu i handlu, zależy ekonomiczny dobrobyt mieszkańców każdego kraju a zatem także rozwój ekonomiczny Państwa; tem ważniejszą zaś jest ona dzisiaj dla Austrii, której przemysł i handel na rynkach międzynarodowych znajdują się mocno w tyle poza eksportem państw innych, a gdzie także bardzo doniosłe zagadnienia, głęboko wcinające się w najżywniejsze interesy ekonomiczne, czekają niecierpliwie załatwienia i rozwiązania.

Nowe ciało doradcze Rządu w trzech głównych kierunkach rozwinąć ma swą działalność: w dziedzinie polityki cłowej, polityki przemysłowej i podniesienia wywozu. Jeżeli się zaś uwzględni, że zaledwie pięć lat pozostaje do chwili odnowienia traktatów handlowych a najpierwszym warunkiem należytego przygotowania akcyi w sprawie tych traktatów jest rewizja generalnej taryfy cłowej, która stanowi zadanie, samo dla siebie wymagające lat długich, i jeżeli jeszcze do tego się doda potrzebę ponownego zdobycia lub rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu dla produktów przemysłu i rolnictwa austriackiego, — dalej potrzebę reformy ustawodawstwa akcyjnego i reformy dostaw, a wreszcie cały kompleks spraw, związanych z ugodą cłową i handlową z Węgrami: przynajmniej wypada, że fakt powstania Rady przemysłowej i doniosłość jej prac wysuwają się na pierwszy plan we wnętrznego życia państwowego w Austrii.

To też powracamy jeszcze raz do streszczonej już onegdaj w najgłośniejszych punktach w depeszy mowy P. Ministra handlu dr. Baernreithera; — mowa ta zawiera nie tylko program działalności Rady przemysłowej, ale obejmuje także szerokie widnokręgi ekonomiczne i socyalne.

Wkrótce po objęciu urzędowania — mówił Pan Minister — zdałem sobie

z tego jasno sprawę, że w wydziale Ministerstwa handlu koncentrują się do tego stopnia przeróżne stosunki, sprawy i rozmaite specjalne interesa, że nie jest rzeczą możliwą ani należyte przygotowanie najważniejszych ustaw, ani też administracya zastosowana do rzeczywistych warunków, bez ujęcia w jedną całość pożytecznych ale rozproszonych z reguły w sprawozdaniach Izby handlowych, w uchwałach stowarzyszeń, w obradach ankiet, a trudnych do ogarnięcia orzeczeń, żądań i skarg.

Zbadanie rozmaitych usiłowań w obrębie kół produkcyjnych, rozważanie częściowo odrębnych potrzeb przemysłu i rzemiosła, dalej wzgląd na stanowisko klasy pracującej przekonały mnie jednak zarazem, że idea utworzenia ciała centralnego, któreby stało się wyrazem życzeń i zażaleń interesentów ekonomicznych, może być urzeczywistniona tylko przez pewien podział pracy. W ten sposób powstała we mnie przedewszystkiem myśl utworzenia Rady przemysłowej, do czego mogłem przystąpić z tem większą ufnością, że z kół przemysłowych podnoszą się żądania w tym kierunku już od niejakiego czasu. Ponieważ zaś teraz także ze strony rolnictwa uwidatniły się podobne usiłowania, przeto okazało się rzeczą jasną, że należy utworzyć obszerne ciało obradcze, które, podzielone na dwie zupełnie niezależne sekcye, łączyłoby przecież w sobie korzyści stałego kontaktu tych dwóch grup interesów.

Jeżeli mam teraz pociągnąć granice działalności Rady przemysłowej, muszę przedewszystkiem podnieść, że bynajmniej nie było zamiarem, aby działalność jej odnosila się tylko do wielkiego przemysłu i handlu i aby dalej właściwe zagadnienia przemysłowe miały być z niej wyłączone, gdyż ekonomiczne życie w zakresie produkcji stanowi jedną całość i wszystko w niem nawzajem ze sobą się łączy. Chciałbym tu jednak wskazać na pewien podział pracy, który przez to staje się nieodzownym, że pewne, specjalnie przemysłowe zagadnienia potrzebują

odrębnego traktowania a proszę panów przyjąć do wiadomości, że jeśli by było mi daniem wydziałem moim dłużej zawiadywać, to mam zamiar rozszerzyć Radę przyboczną dla popierania przemysłu (*Gewerbeförderungs-Beirath*), która na polu przemysłowym już wiele zasługi sobie zdobyła i zreorganizować ją tak, aby zamieniła się w organ, któryby mógł co raz większe oddawać usługi wspomnianemu przemennie specyficznemu przemysłowym interesom.

Lecz i w innym jeszcze kierunku muszę podnieść potrzebę podziału pracy. W nierozwiązalnym związku z prawdziwymi interesami przemysłu, handlu i rzemiosła pozostaje wychowanie, techniczne wykształcenie, moralne i materialne podniesienie klasy pracującej.

Już na innem miejscu powiedziałem, że nie chcę tracić z oczu wielkiego związku, zachodzącego między stosunkami ekonomicznymi a społecznymi, ponieważ położenie kół robotniczych, żyjących z produkcji, zależne jest od powodzenia produkcji samej (*Brawo!*), tak, iż troska i starania w obu tych kierunkach muszą iść równorzędnie (*Brawo! Brawo!*). Zamierzam przeto powołać do życia urząd dla statystyki pracy a w granicach tej instytucji stworzyć trzecie ciało obradcze, w którym przedsiębiorcy zasiadając obok robotników będą mieli sposobność wspólnie naradzać się nad tą grupą spraw i wydawać w niej swe opinie, które objęte są nazwą „spraw socyalno-politycznych“, a które bez zdania reprezentantów stanu robotniczego nie mogą być należycie przygotowane, ponieważ możliwe, choćby nawet tylko częściowe ich rozwiązanie da się osiągnąć jedynie przez rozważne porozumienie się wielkich socyalnych czynników. Spodziewam się, że w ten sposób Ministerstwo handlu tam wszędzie, gdzie potrzebne jest dla ustawodawstwa i dla administracyi wyższymi względami kierowane wyrównanie wszystkich tych usiłowań, pozyska godną zaufania podstawę, opartą na fakty-

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOŃSKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

Cała dusza hrabiny skupiła się w uchu. — Wróci, nie wróci? — pytały wszystkie rysy jej twarzy, na której przebiegały drgania nerwowe.

W przedśionku jednak nie odzywał się upragniony szelest kroków męzkich.

Wówczas zwinęła hrabina ręce w pięści i zaczęła wyrzucać z siebie potok złorzeczeń namiętnych, urywanych, groźących.

— Zdrajca... nikczemnik... podły urodziciel... ta czarna góralka... zmiążdżę ją... zdepczę... enotliwa... ha, ha, ha...

Śmiech spazmatyczny, obrażonej dumy niewieściej wytrysk bolesny, szamotał się w izbie, jak spętany potwór.

— Dla tej prostaczki rzucił mnie... mnie?... ha, ha, ha...

Zanosząc się od śmiechu, czepiała się hrabina rękami sprzętów. Niemocny gniew złamał ją, jak ciężka choroba.

Na dębowym kleczniku stał krucyfiks. Przed nim, przed symbolem przebaczenia, ukłękła porzucona kochanka i ukrywając twarz w dłoniach modliła się szeptem zdyszczanym:

— Baranku Miłosierny, połam mu zęby i zmiążdż jego szczęki. Niech zniszczeje, jako woda, niech cierpi głód, jak psy trędowate. Niech jego praca nie przynosi żadnego owocu, zamiary będą płonne, a drogi samotne i puste; niech nie pozna nigdy ścieżki pokoju. Panie! Zniszcz jego owoce na ziemi, zdruzgocz je, rozprosz przez potęgę Swoją. Niech przepadnie! Niech będzie przeklęty na polu, przeklęty w domu, przeklęty na każdym miejscu. Niech jego oczy zaniewidzą, uszy ogłuchną, język straci smak, nos powonienie. Niech będzie wykreślony z księgi żyjących i wrzucony w ogień wieczyste... Spraw to, Panie, Boże litości, i dobrotci*).

Odetchnęła z głębi piersi. Dzika modlitwa ulżyła jej. Resztę dokonał strumień łez, najlepszy pocieszyciel serca niewieściego.

— Jeżeli ci się zdaje, chytry uwodzicielu — mówiła do siebie, podnosząc się z kolan — że ta sroka szwabska dochowa ci wiary, to znasz jeszcze za mało obyczaje dworskie.

Klaskała w dłonie. — Podaj mi kapę! — rozkazała służącej.

Zarzucając na siebie płaszcz, udała się do pałacu.

Judyte, jako sierocie, zostającej pod bezpośrednią opieką tronu, wyznaczono mieszkanie przy boku samej królowej. Należała ona teraz aż do zamążpójścia do rodziny monarchy; była jego dzieckiem przybranem.

Kiedy hrabina z Wolfenburga szła do niej z zamiarami podstępными, pasła ona

*) Modlitwa Anna, arcybiskupa kolońskiego, jednego z wychowawców Henryka IV, dołączona przez niego w roku 1074 do aktu, fundującego klasztor w Soest.

oczy wieśniaczki obrazem, jakiego u siebie, w ponurym zamku górkim mieć nie mogła.

Królowa kazała dla niej otworzyć swoje skrzynie.

Dwie szatne poznosiły do jej komnaty całe stopy różnobarwnych jedwabów hiszpańskich, materyj wschodnich, cienkich płócien angielskich, rękawiczek weneckich. Rozłożwszy przed nią skarby, radujące każde serce niewieście, czekały na wybór nowej damy dworu, którą król polecił bogaciej przyodziać, aby jej otoczenie dworskie nie lekceważyło.

Kłęcząc na posadzce, oglądała Judyta rozpromienionym wzrokiem dziecka lśniące tkaniny, rozesłane dokoła niej. Co wybrać? To ładne, a to jeszcze piękniejsze...

Wybór nie był wistocie łatwy, wszystkie bowiem słynne przedalnie jedenastego stulecia złożyły się na skarbiec królowej. Jedwab z Achmardi mienił się świeżą zielonością łąki wiosennej. Czarne, złotolite baldekiny i belinary bagdadzkie wabiły poważnym wykwintem. Hiszpańska Almera dostarczała jedwabów złotych, czerwonych i niebieskich; głośnia jeszcze z czasów rzymskich, jako znakomita farbiarka, Aleksandrya przysłała małżonkę dziedzica imperatorów swoje materye purpurowe.

Ciemnym włoskom Waszej Szlachetności odpowiadałyby najlepiej jedwabie bagdadzkie i materye aleksandryjskie — rzekła jedna z szatnych. — Kolory czarny, żółty lub szkarłatny podniosą wasze młode wdzięki. I w białym byłoby wam dobrze.

— Jak możesz wolnej pani tak źle doradzać — odezwała się hrabina z Wolfenburga, która, wchodząc właśnie do komnaty, słyszała uwagę szatnej. — Kto widział stroić dziewczę w barwy jaskrawe? Kolor bladoniebieski lub bladoróżowy przystoi niewiności. Wybaczcie, piękna Judyto, iż przeszkadzam wam w zajęciu, miłem każdej kobie-

cie, ale królowa rozkazała mi, abym was otoczyła opieką życzliwą.

Podziękowała spojrzawszy na nią Judyta. Królowa nie mówiła jej nic o hrabinie z Wolfenburga, chociaż wymieniła jej kilka dam dworu, z którymi miała utrzymywać bliższe stosunki.

— Wszelkiej życzliwości należy się wdzięczność — odpowiedziała wymijająco.

A zwracając się do szatnych, rzekła: — Zgadza się na wasz wybór. Odnieście resztę do skarbcza naszej pani.

Brwi hrabiny ściągnęły się nieznacznie. Radziła Judyte rozmyślnie kolory blade, sprzeciwiające się urodzie brunetek.

— Wina nie będzie po mojej stronie — mówiła z udaną obojętnością — jeżeli was pan Bertold zgani za strój dziwaczny.

— Panu Bertoldowi będę się zawsze podobala, chociażbym...

Judyta zarumieniała się, nie kończąc słów nieostrożnych.

— Czy tak? — cedziła hrabina przez zęby. — Tak pewną jesteście miłości pana Bertolda?

Zawistnym wzrokiem przyglądała się Judyte, która pomagała szatnym zbierać materye, aby ukryć pomieszanie.

— Usiądźcie przy mnie — rzekła, kiedy sługi wyszły — i przyjmijcie od starszej przyjaciółki radę, która się wam na dworze królewskim bardzo przyda.

Z pewnem wahaniem zajęła Judyta na ławie miejsce obok hrabiny. Złe przeczucie ostrzegało ją przed tą piękną kobietą, która śledziła już dziś zrana, w komnacie królowej, każdy jej ruch spojrzeniem kłującym.

Hrabina nazwała się jej przyjaciółką. Żądła łaska niespodziewana i nieproszona? Widziały się po raz pierwszy w życiu, nie miały z sobą dotąd żadnych wspólnych trosk i radości.

cznym materyale i dojrzałym sędzie tudzież na pożytecznej inicjatywie.

Pozwolę sobie teraz naszkicować te zadania, które będą powierzone Radzie przemysłowej w najbliższej przyszłości. W pierwszym rządzie chciałbym wymienić prace wstępne, które nam mają uczynić możliwem, abyśmy r. 1903, jako terminu odnowienia traktatów handlowych, oczekiwali uzbiorzeni we wszystkie niezbędne informacje o potrzebach naszej krajowej produkcji. Ręka w rękę z pracami nad nową autonomiczną taryfą cłową, przy czem w pierwszej linii będzie należało w granicach poszczególnych grup wziąć pod rozwagę odpowiadające technicznemu postępowi rozwinięciu i wyspecjalizowanie tej taryfy, winno zatem kroczyć przygotowanie materyału do odnowienia traktatów handlowych, zwłaszcza, że istnieją ważne punkta styeczne między temi dwoma zadaniami, które powinny być w sposób harmonijny rozwiązane. Ponieważ zaś w każdym razie do aktualnego wyzyskania materyału, który Rada przemysłowa ma zgromadzić i o którym ma wydać opinie, upłynie jeszcze pewien czas, prace te mogą być rozpoczęte na jak najszerzej podstawie, a postanowienia przedłożonego panom prowizorycznego regulaminu o przesłuchiowaniu ekspertów stanowią pożądaną sposobność dopuszczenia przy tem do głosu wszystkich kół interesowanych, co jest tem pożyteczniejsze, że mimo niemałej liczby członków Rady przemysłowej zawsze jeszcze nie dało się przeprowadzić zupełnego uwzględnienia wszystkich gałęzi i rodzajów kół interesowanych. Można to zatem nazwać wdzięcznym zadaniem stałych wydziałów Rady, iż one mają zestawić o ile możliwości kompletne liczby ekspertów.

Wszystko jednak, co na polu handlowo politycznym, czy to autonomicznie czy też na drodze układów ma być w czasie najbliższym stworzonem albo przynajmniej tylko przygotowanem, wszystko to ma niezaprzeczenie jeden zasadniczy warunek: mianowicie kwestję wyjaśnienia sprawy co do obszaru okręgu cłowego, który dotychczas we wszystkich transakcjach występował, jako okręg austro-węgierski. — Jestto kwestya wstępna, która musi być rozwiązana, ponieważ pominąwszy inne względy, od rozwiązywania jej zależy cały zakrój, treść, cel wszystkich przygotowań natury taryfowej i handlowo politycznej. Znaczenie, które odnowienie traktatów handlowych ma dla Monarchii, jest zatem dla nas jednym bodźcem więcej, by nasz ściślejszy stosunek z Węgrami postawić w jasnym świetle.

Rząd obecny wniósł dnia 20 kwietnia b. r. przedłożenia ugodowe. Znałe nam wszystkim stosunki sprawy, że dotychczas nie weszły one pod obrady. Skutkiem tego musiano się postarać o rozporządzenie Cesarzkie dla utrzymania prowizorycznie węzła ekonomicznego z Węgrami. Położenie jest faktycznie takie, iż od Nowego Roku 1898 nie istnieje porozumienie pomiędzy Austrią i Węgrami. Węgry posiadają ustawę autonomiczną a Austrija ma równoległe rozpo-

ządzenie Cesarzkie, nad którym parlament jeszcze nie obradował. Do obu parlamentów wniesiono wprawdzie przedłożenia ugodowe, lecz nie są one dotąd załatwione; Węgry czekają na Austrię, a Austrija czeka na samą siebie.

Tymczasem otwiera się perspektywa rozdziału dotychczasowej ekonomicznej wspólności. Położenie jest bardzo poważne, i nakłada ono na wszystkich, którzy mogą wywrzeć tutaj jakiś wpływ, największą odpowiedzialność. Wszelkie interesa przemysłu austriackiego są związane z pozytywnym rezultatem, t. j. z utrzymaniem nadal wspólnego okręgu cłowego; pomyślność obu połów Monarchii, powiązanych z sobą niezliczonymi stosunkami ekonomicznymi, zawisła jest od utrzymania wspólności ekonomicznej a mocarstwowe stanowisko Monarchii spoczywa na pomyślnem załatwieniu tejże kwestyi.

Nie damy się z pewnością sprowadzić na manowce hasłami, będącymi odgłosem jednostronnego zapatrywania się na rzeczy a to tem mniej, że z chaosu głosów rozbrzmiewających po tej i po tamtej stronie Litawy dochodzą pewne dźwięki, które są odbiciem istotnej obopólnej ekonomicznej potrzeby. Lecz ani Rząd, ani interesowane koła Austrii nie mogą dłużej zachować się biernie. Musimy śledzić położenie okiem spokojnem lecz bystrem (bardzo słusznie!). Minął już czas, w którym rozstrząsanie pewnych przygotowań do porozumienia było tylko rzeczą taktyki. Są w życiu państw konstelacje, w których skutkiem powikłania wypadków, stosunki okazują się silniejszymi, niż tradycje, w których taktyka przestaje być taktyką. Nie ze względów taktycznych, lecz, że wymaga tego nadzwyczaj poważna sytuacja, musimy i my także poczynić przygotowania na wypadek, gdyby ugoda z Węgrami nie przyszła do skutku.

Nie tylko sam Rząd lecz wszystkie interesowane koła powinny przejąć się doniosłością faktu, iż wtedy tylko będziemy mogli zapewnić powodzenie własnej sprawie, jeżeli do tego powodzenia sami się przyczynimy. Cele naszych przygotowań, nie mają być wojownicze. Nie chcemy przygotowaniami temi wypowiedzieć niejako wojny ekonomicznej, lecz chcemy podjąć te przygotowania, wypływające z konsekwencji rozdziału celnego, jedynie dlatego, ażeby nawet w ostatniej godzinie można było utrzymać ekonomiczną wspólność. (Oklaski). Będziemy robić te przygotowania bez hałasu, lecz z taką rzeczową gruntownością, jakiej wymaga sprawa podobnej doniosłości, jak w mowie będąca. Zapraszam tedy pierwszy oddział Rady przemysłowej do zajęcia się tą kwestyą.

Wiem bardzo dobrze, iż na ocenienie sprawy ugody wpływa bardzo silnie w tej połowie Monarchii opinia, jakoby wszystkie dotychczasowe rokowania były dla naszej połowy ujemnej wartości. Chociaż kwestya ta należy przed inne forum, to przecież ważna jej część zawisła jest ściśle od działalności Rady przemysłowej.

Nie ufając przyjaciółce, która się sama narzucała, postanowiła Judyta być ostrożną.

— Jesteście jeszcze tak młodą i nie-doświadczoną — zaczęła Adelajda z Wolfenburga — iż nie możecie znać złości rodu męskiego, stworzonego na nasze utrapienie. Każda z nas wierzy zrazu ich zakłębionym i przysięgom, oddaje im całe serce, aby się wkrótce przekonać, że myli się, kto stawia gmach szczęścia na kruchej podwalinie uczciwości męskiej.

Westchnęła, podnosząc oczy do góry. — Uczciwość męska? — mówiła głosem cichym z doskonale udanym żalem. — Srogo zawodzi się serce niewieście, które polega na tej uczciwości zmiennej, jak pogoda jesienna, zdradzieckiej, jak Ren w pobliżu skały Lurlei. Ani jednej godziny nie można jej być pewnym. Pierwsza lepsza nowa, świeża twarz drugiego najświętsze przysięgi. We łzach i umartwieniu zdobywamy tę smutną wiedzę życia, uczymy się gardzić zakłębionymi mężów i płacić im zdradą za zdradę.

Judyta słuchała z niechęcią, zamknięta w sobie, mileżąca. Dlaczego skarży się przed nią hrabina, dokąd zmiierza jej dziwne przestrogi, nieprzekonywające serca dziewczęcego? Cóż ją mogą obchodzić rozczarowania obcej kobiety? Ona ufała Bertoldowi.

Przysunawszy się do Judyty, objęła ją hrabina ramieniem i przyciągnęła do siebie.

— Żal mi waszej młodości, waszych złudzeń i czystych marzeń — ciągnęła dalej — i moje sny bowiem ozlęcała kiedyś wiara w miłość dogonną. Chciałabym wam oszczędzić serdecznego bólu, który was nie minie, jeśli zwiążecie losy swoje z samolubstwem jednego człowieka. Tylko ta z nas zwycięża, która postępuje tak samo, jak oni. Aby przykuć do siebie zmienność męską, trzeba ją drażnić, niepokoić zmiennością. Im więcej pożądlivości wzbudzić dokoła siebie, tem wierniej, namiętniej będzie was kochał narzeczony lub małżonek.

Bystro spojrzęła na Judytę, szukając w jej rysach wrażenia swojej nauki podstępnej. Powtórnie ścisnęła lekko brwi, twarz bowiem dziewczyny miała wyraz tak obojętny, iż nie zachęcała do dalszej poufałości.

Przygryzłszy usta, rzekła: — Kilka tygodni przebytych na dworze powiedzą wam więcej, aniżeli by to moje współczucie dla waszej młodości zdołało uczynić. Za miesiąc podziękujecie mi za radę życzliwą. Tymczasem rozglądajcie się uważnie, a przedewszystkiem nie spuszczaście oka z pana Bertolda....

Judyta, która słuchała dotąd cierpliwie, jakkolwiek bez przyjemności, podniosła się żywo z ławki. Imię Bertolda, wymówione przez hrabinę, w połączeniu z jej uwagami przypominało jej przestrogi króla. Zaczęła się domyślać zamiarów wrogich. Złe przeczuć stawało się ciałem, przybierało formy wyraźne.

Więc tego chciała Adelajda z Wolfenburga? Przyszła do niej, by zaszczerpić w jej sercu jad podejrzliwości?

— Judyta z Hohenau nie ma potrzeby stać na straży swojej miłości — wyrzekła dumnie, mierzając hrabinę chłodnym spojrzeniem. — Kto mnie ukochał, ten dochowa mi wiary.

— Dziecko, dziecko — śmiała się hrabina obłudnie. — Przemawiasz, jak nasze pra-prababki z czasów króla Arbogasta. Świat się zmienił, a z nim obyczaje. Radzę ci otoczyć pana Bertolda zaufanemi sługami. Gorszy on....

Gwałtownie przerwała jej Judyta:

— Zabraniam wam, hrabino, wymieniać nazwiska pana Bertolda w mojej obecności! — zawołała.

Pomiędzy jej brwiami ukazała się znów ta sama głęboka bruzda, która nie podobala się pustelnikowi w lesie hohenauskim.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Równoległe z pisaną ugodą posuwa się nie pisana polityka przemysłowa obu połów Monarchii. W tej mierze skargi i zażalenia naszego przemysłu nie są nieuzasadnione. Nie byłoby jednak rzeczą właściwą zapuszczać się w rekryminacje. Nie chodzi tu o walkę, lecz o akcyę równoległą, o akcyę z jednakowymi wprawdzie celami przemysłu, lecz różną co do środków, Węgry bowiem mają do pielęgnowania młody przemysł, który dopiero się rozwija i rozrasta, nam zaś przypada zapewnić wysoko rozwiniętemu przemysłowi odbyt, swobodę ruchów, wzmacniać go i rozszerzać, a to nie tylko z pomocą rogatek cłowych i ustaw, lecz przede-wszystkiem z pomocą ożywienia administracyi naszej życzliwym duchem (oklaski), i starania się o to, aby ta administracyja zao-piekowała się gorąco całym łańcuchem czynników produkcyjnych (huczne oklaski).

Najlepsze chęci, jakie w tej mierze okazuje Rząd, energię jaką gotów jest rozwinąć, zarządzenia jakie wydaje w różnych kierunkach, są niejako wielkimi żaglami, rozpiętymi dla umożliwienia statkowi posuwania się we wskazanym celu. Rzeczą zaś przemysłowców jest dostarczyć wiatru dla tych żagli, i napełnić je ożywczą siłą do podróży na niezmierzonym morzu twórczości ludzkiej.

Na tę tedy samodzielną, która decydującą jest na polu techniki i kupieckiego sprytu — liczymy także przy pracach Rady przemysłowej.

Działalność oddziału eksportowego Rady przemysłowej obejmuje wielkie — i może powiedzieć — mało dotąd systematycznie zbadane tereny. Austrija stoi obecnie przed wielką próbą, która ma wykazać, czy wzrosły w ostatnich dziesiątkach lat pod opieką zarządzeń ochronnych przemysł, posiada na zewnątrz siłę ekspansywną, której potrzebę odczuwa obecnie także sam przemysł. Należy w pierwszym rzędzie zbadać jak najusilniej i z jak największą obiektywnością, jakich należy chwycić się środków, aby ożywić nasz wywóz do krajów, będących niejako naturalnymi terenami naszego wywozu i skierować eksport do miejscowości, które mało, albo weale jeszcze nie znają naszych produktów. W tej mierze przypominam słowa wielkiego Monarchy, jakie tenże kazał umieścić na froncie jednego z najtrwalszych swoich gmachów: *Indicandis causis et sedibus morborum*; gdyż i tutaj, wedle mojego zdania, chodzi o chorobliwe stosunki naszego życia ekonomicznego, które muszą być usunięte, jeżeli ma na nastąpić uzdrowienie i pożądaný postępek.

Specyalne tematy dla prac tego wydziału tworzyć będą między innemi także sprawy takie, jak sprawa lepszego zużytkowania misyjnych podróży c. i k. okrętów wojennych w celach studyów handlowych przez fachowych ludzi, jak sprawa wysyłania agentów handlowych, reprezentujących szeregi firm w zakresie danego przemysłu, jak organizacya t. zw. pionierów handlowych, utworzenie kolonij handlowych za granicą względnie zakładów, wspomagających większe krajowe przedsiębiorstwa eksportowe. Podobnie także oddział Rady przemysłowej dla przemysłu i rzemiosła ma przed sobą szerokie pole pracy. Podczas, gdy oba inne oddziały mają zajmować się losem gotowych już wytworów na krajowych i zagranicznych polach zbytu, — trzeci oddział ma rozłożyć swą opiekę nad powstawaniem produktów w kraju i nad tem czuwać, aby ten proces odbywał się wśród warunków, o ile możliwości korzystnych. Zakres to spraw rozległy i różnorodny, granic jego w ogólności z góry oznaczyć niepodobna. Mogłbym powiedzieć, że całe życie domowe naszego przemysłu i warunki jego pomyślnego rozwoju wypełniają zakres tych prac.

Jako sprawę aktualną, jedną z wielu, mogłbym wymienić uregulowanie ustawodawstwa akcyjnego (Brawo! brawo!) i kwestyę subwenyj (rozpisywanie dostaw), a przeprowadzone już w tym kierunku szczegółowe prace wstępne tworzą punkta wytyczne, ułatwiające wydanie stanowczej opinii. Zwłaszcza o ustawodawstwie akcyjnem chciałbym kilka słów pomówić.

Uznano to już od dawna, że ustawy o instytucjach na akcyę wymagają reformy. System koncesyjny, opierający się na patentach o stowarzyszeniach z roku 1852, oraz na kodeksie handlowym z roku 1862 przeżył się i tem inniej odpowiada naszym stosunkom ekonomicznym, które w porównaniu z ówczesnymi doznały wielkiego postępu, że zagranicą, a mianowicie państwa dla handlu i przemysłu austriackiego decydujące, od dawna system ten zarzucały. Podstawę projektowanej przez Rząd reformy ustawodawstwa akcyjnego stanowiąć będzie przeto zniesienie systemu koncesyjnego a wprowadzenie systemu opierającego się na stałych ogólnych normach. Przy tym systemie ingerencyja Państwa ograniczać się będzie do wykonywania kontroli nad wypełnianiem ustawowych postanowień i do wykonywania władzy karnej w przewidzianych ustawą wypadkach.

Rękojmia co do tego, że publiczność nie będzie wyzyskiwaną, tkwi w cywilnej i

karosądowej odpowiedzialności organów Towarzystw akcyjnych, oraz w jak najrozległej pojętej jawności wszystkich wypadków w życiu stowarzyszeń, które są ważne dla szerokiej publiczności.

Prace przygotowawcze do przedłożenia rządowego o stowarzyszeniach akcyjnych są już w pełnym toku. W tych dniach zbierze się komisya, złożona z reprezentantów interesowanych Ministerstw, która wypracuje przede-wszystkiem szereg pytań dla zaciągnięcia opinii kół fachowych. Nie zaniedbam zasięgnąć już w tem stadium sprawy opinii Rady przemysłowej. (Brawo!). Ponieważ jednak aż do chwili wejścia w życie nowej ustawy akcyjnej w każdym razie upłynie jeszcze czas pewien, przeto na razie dla za-dosć uczynienia naglącej potrzeby ułatwienia asocjacyi kapitałów ma być zainaugurowana swobodniejsza, stosunkom społecznym odpowiadająca praktyka w dziedzinie koncesjonowania stowarzyszeń akcyjnych (oklaski), o ile to jest możliwe bez wyrządzenia ujemy interesom publicznym, które system koncesyjny ma zabezpieczać. Znajdzie się nadto także droga, aby już za panowania obecnego systemu funkcyje administracyjne w sprawach tych dotychczas tylko z za zielonego stolika wykonywane, zostały poddane pod światło publiczne. (Oklaski).

Widzicie panowie, jak rozległe pole pracy przed oczami się otwiera! Jestem przekonany, że z poświęceniem oddacie cenne swe wiadomości i doświadczenia na usługi Rady przemysłowej. Po współdziałaniu wazszem spodziewam się pożytecznego wpływu na przygotowanie ustaw, oraz prowadzenie bieżących spraw administracyjnych mego wydziału. (Żywe oklaski i brawa).

Sesya Rady przemysłowej została onegdaj odroczoną do jesieni. Do tego czasu osobna komisya wypracuje regulamin dla Rady, a referenci gromadzić będą materyały do spraw im przekazanych.

Sprawy polskie w Pruszech.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, pruski minister spraw wewn. odrzucił zażalenie komitetu poznańskiego przeciwko znanemu rozporządzeniu prezydenta policyi poznańskiej, zabraniającemu obcym poddanym udziału w kongresie polskich lekarzy i przyrodników w Poznaniu. W motywach odmowy podnosi minister, że rząd chętnie popiera działalność naukową, ma jednak obowiązek czuwać, ażeby nie nadużywano tego rodzaju akcyj do celów politycznych. Taką obawą jest jednak, zdaniem ministerstwa pruskiego, w tym wypadku uzasadniona, „ponieważ prasa zagraniczna, wskazując na znane zajścia ostatnich dni, wzywała do leznego udziału w kongresie, aby z Poznania zrobić nowy punkt zborny wszystkich Słowian. Z tego wynika, że tendencya kongresu była polityczną i skierowaną przeciwko niemieckości.“

W obec tej decyzyi rządu pruskiego proponuje profesor instytutu przemysłowego i docent Uniwersytetu we Fryburgu (w Szwajcaryi) dr. Jan Roszkowski, aby wszyscy uczestnicy VIII Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, którzy w obec zakazu regencyi udziału w obradach Zjazdu brać nie mogą, wnieśli mimo to swoje wkładki za karty uczestnictwa (20 marek). W ten sposób sumę powstałą, po dodaniu do niej pieniędzy, przeznaczonych na bale, bankiety, koncerty i t. d., proponuje złożyć w akcyach Banku ziemskiego w Poznaniu a odsetek od tej sumy użyć na „popularno-ludowe wydawnictwo VIII Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich prac z zakresu medycyny i przyrodoznawstwa.“ — W przybliżeniu fundusz w ten sposób zebrany wynosiłby około 15.000 marek. Bank poznański płaci 4 proc. Rocznie przeto rozporządzać mogłaby sumą 700 marek. Wydawnictwo takie może i zapewne będzie się rozchodzić wszędzie, gdzie mówią po polsku, można więc liczyć na to, że kosztta wydawnictwa będą przez sprzedaż książek pokryte. W ten sposób 700 marek mogą być użyte na honorarya dla autorów. Za tę sumę można będzie wydać 3 lub 4 książeczki rocznie. Naturalnie muszą być one sprzedawane po możliwie niskiej cenie 10 do 20 fenigów.

Pisma katolickie, jak *Schl. Volksztz.*, *Westf. Merkur* i t. d. omawiają znaną odezwę wzywającą do założenia „wielkiej niemieckiej biblioteki krajowej“ w Poznaniu. Pod odezwą są głównie podpisani reprezentanci rządu i prze-ważnie profesorowie. Figurują tam więc nazwiska jak Althoff, dyrektor w ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Bennigsen, hr. Wilhelm Bismarek, prof. Bücheler z Bonn, prof. Fischer z Heidelbergu, naczelny prezes Gossler, prof. Harnack, dr. Kügler, dyrektor z ministerstwa oświaty, dr. Neumann, wyższy tajny radca z ministerstwa oświaty i t. d. Jedno z tych pism wysnuwa z odezwy uwagę, że założenie biblioteki ma nie tylko na celu krzewienie niemieckiego ducha przeciw polskiemu, ale także krzewienie protestantyzmu przeciw katolicyzmowi. Między podpisanymi

znajduje się także narodowo-liberalny poseł prof. Friedberg, który po przejściu na wyznanie luteranckie stał się żarliwym obrońcą niemieczyny i protestantyzmu. *Kreuz Ztg.* wyraża „szczególną radość”, że także ks. Bismarck obawia przedsiębiorstwo „pełną i gorącą sympatią”.

Dzienniki berlińskie donoszą, że minister spraw wewnętrznych zażądał od prezesów regencyj aby mu przesłali referaty o „ruchu polskim” w Prusach. Mają oni także zakomunikować mu swoje spostrzeżenia, jakie poczynili w sprawie „ruchu polskiego” przy ostatnich wyborach do parlamentu, przyczem mają uwzględnić odezwy wyborcze, pisma ulotne, głosy prasy i t. d.

Z Petersburga.

(Księstwo bułgarskie w Petersburgu. — Ile wydaje państwo na każdego studenta wyższych zakładów naukowych. — Artykuł hrabiego Tołstoja).

Prasa petersburska powitała przybywających nad Nową księstwą bułgarskich w sposób, który może napędzić zupełnem zadowoleniem księcia Ferdynanda. Organ ministerstwa spraw zagranicznych rozplywa się w afektach dla władcy Bułgarii, którego najwyższym celem jest powodzenie kraju, ściśle z Rosją złączonego, jakoteż syna jego, którego przejście na prawosławie, dokonane wśród niezwykłych okoliczności, tworzy nową, łączącą Rosję z narodem bułgarskim.

Nowoje Wremia witając „drogich gości” stwierdza, że przed niewiele laty podobne odwiedzin obudziłyby były podejrzenie Europy. Dziś jednak powszechną jest wiara w pokojową politykę Rosji na Bałkanach. Rosjanie wyrzekli się już wszelkich gorących uczuć rodzicielskich dla Bułgarii, które nie dążyły nigdy zresztą do utworzenia z Bułgarii jednej z gubernij rosyjskich. Chrześc. prawosławny księstwo Borysa umożliwił stosunki z Bułgarią i zapewnił spokojną, wzajemną życzliwość. Chrześc. ten dowodzi, iż książę Ferdynand, wiążąc się Bułgarią politycznie i duchowo z potężną Rosją, spełnia historyczną misję utrzymania niezawisłości Bułgarii.

W podobnym mniej więcej duchu piszą także inne dzienniki.

Organ ministerstwa skarbu *Birżew. Wied.* robi ciekawe obliczenie, ile państwo płaci za jednego studenta? Z rachunku wypada, że ponieważ Uniwersytet moskiewski kosztuje 945.000, wojenno-medyczna akademii 530.000, petersburski Uniwersytet 407.000, kijowski 380.000, a odeski 225.000 i t. d. koszt każdego kończącego kursa studenta wynosił w r. 1896: w Petersburgu 930 rb., w Charkowie 1928 rb., w Moskwie 1452 rb., w instytucji inżynierów komunikacji 1634 rb., w instytucji górniczym 3766 rb., w wojenno-medycznej akademii 4315 rb. i nareszcie w historyczno-filologicznym instytucji w Petersburgu 10.664 rubli.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że kredyt na budowę nowego centralnego dworca kolejowego w Warszawie określono na dwa i pół miliona rubli.

Dziennik *Rus* otrzymał ostrzeżenie z powodu zamieszczenia artykułu hr. Tołstoja, krytykującego surowo nadużycia, jakich mają się dopuszczać władze rosyjskie w okolicach, nawiedzonych niedostatkiem. I tak w jednym miejscu władze zamknęły piekarnię, urządzone przez osoby prywatne w interesie ludności wiejskiej, rozpedziły personal piekarni, a oprócz tego zamknęły kuchnię ludową. Hr. Tołstoj przepowiada także w tym artykule, że jeżeli państwo nie okaże wydatniejszej pomocy właścicielom, to w obec złych widoków urodzajów ruina ich stanie się nieuchronną.

KRONIKA

Lwów, 23 lipca.

Kalendarz jubileuszowy.

23 Lipca:

Rok 1852. W podróży po Siedmiogrodzie, Najj. Pan przybywa do stolicy kraju, do Sybina (Hermannstadt), gdzie ludność zgromadziła Mołnarsze wspaniałe przyjęcie.

Rok 1873. W Wiedniu odbywają się wielką uroczystością zaślubiny Jego ces. i król. Wysokości śp. Arcyksięcia Karola Ludwika, brata Najj. Pana, z Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą, Księżniczką Bragançy, Córką infanta portugalskiego Dom Mignela.

Rok 1896. Deputacja przemysłowców wręcza P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu

652 podpisami opatrzone zażalenie, przeciw szerzącej się wśród robotników fabrycznych agitacji socjalistycznej. W odpowiedzi danej deputacji podnosi hr. Badeni, że przemysłowcy nie dosyć troszczą się o należyte praktyczne wprowadzenie w życie ustawy o zabezpieczeniu robotników, przysięga dokładne zbadanie sprawy i zastosowanie przysługujących mu środków prawnych.

24 Lipca:

Rok 1877. Najd. Następca Tronu ś. p. Cesarzewicz Rudolf, składa w obecności Najj. Pana egzamin ze sztuki żeglarskiej.

Rok 1888. Jubileusz pięćdziesięcioletniej służby wojskowej Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Wilhelma. Najj. Pan przesyła Najd. Jubilatowi w Najwyższym piśmie odrębnym uznanie i życzenia.

Rok 1890. Najj. Pan zarządza otwarcie wydziału teologicznego na czeskiej Wszechnicy w Pradze.

Rok 1893. W Wiedniu umiera Minister wojny, c. i k. generał broni, baron Bauer. Najj. Pan przebywał pod tę porę w Ischlu. Na wiadomość wszakże o śmierci jednego ze Swych najwierniejszych sług i najdzielniejszych generałów, przerywa Monarcha swój pobyt w Ischlu i przybywa do Wiednia, celem oddania mu ostatniej posługi przez osobisty udział w pogrzebie. Zwłoki zmarłego barona Bauera przewieziono do jego rodzinnego miasta Lwowa i złożono w famijnym grobowcu na Łyczakowskim cmentarzu.

Rok 1897. Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Izabella, Małżonka Najd. Arcyksięcia Fryderyka, powiła szczęśliwie w Weilburgu pod Badenem Arcyksięcia.

Pan Minister spraw zagranicznych Agenor hr. Gołuchowski, wyjeżdża do Paryża.

— **Stan Jego Eminencyi** ks. Kardynała Sembratowicza, pogorszył się nieco; gorączka wzrasta, a także pokarmy przyjmuje dostojny pacyent obecnie w mniejszych ilościach.

— **Dyplom lekarza**, ze stopniem znakomitym, otrzymał w tutejszej Akademii weterynaryjnej p. Jerzy Wesołowski z Czarnokonic małych.

— **Promocya emeryta**. W Uniwersytecie czernowieckim emerytowany adiunkt sądowy i obrońca w sprawach karnych, Karol Wachlowski, otrzymał stopień doktora praw.

— **Słuchacze wydziału lekarskiego** Uniwersytetu Jagiellońskiego, postanowili na wspólnym zgromadzeniu ufundować tablicę pamiątkową, celem uczczenia zasług nieodżałowanego profesora ś. p. dr. Alfreda Obalińskiego.

— **Dr. Podlipny**, burmistrz miasta Pragi, nadesłał na ręce prezydenta miasta, dr. Małachowskiego pismo, w którym w myśl uchwały praskiej Rady miejskiej, wyraża podziękowanie Radzie miasta Lwowa za złożenie srebrnego wienca na kamieniu węgielnym pod pomnik Pałackiego. Pismo to zostanie odczytane na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej.

— **Posiedzenie komitetu Mickiewiczowskiego**, odbędzie się jutro, w niedzielę, d. 24 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń magistratu lwowskiego.

— **Zniesienie stacji telegrafu**. C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: W skutek polecenia Ministerstwa handlu zniesiona zostanie z dniem 1 sierpnia b. r. stacja telegraficzna w Podhajczykach koło Lwowa.

W skutek tego przydzieli się miejscowości Alfredówka, Dworzyska, Jaktorów, Łachodów, Pohoryle, Podhajczyki, Podhajczyki wieś, Stanimierz i Unterwalden do okręgu doręczeń telegramów c. k. urzędu pocztowo-telegraficznego w Kurowicach, miejscowości Szopki i Wiktorówka do okręgu doręczeń telegramów c. k. urzędu pocztowo-telegraficznego w Glinianach, miejscowości Mitulin do kolejowej stacji telegraficznej w Skwarzawie, a miejscowości Siedliska do okręgu doręczeń telegramów c. k. urzędu pocztowo-telegraficznego w Bóbrce.

— **Na Wawel**. Uzbierana dotąd składkami centowami kwota na odnowienie Wawelu wynosi 40.934 zł. 43 ct.

— **Łaźnia parowa** i kąpiele rzymsko-iryskie, otwarte zostaną na nowo w niedzielę, dnia 24 b. m. w zakładzie kąpielowym św. Anny (ul. Akademicka 10). Łaźnia parowa uległa zupełnej rekonstrukcji i urządzona jest obecnie nie tylko z komfortem, ale według wszelkich reguł balneologicznych. Podnieść należy także nadzwyczajną czystość, jaka panuje w tym zakładzie.

— **W Maryówce**, urocznej stacji klimatycznej i kuracyjnej obok Winnik pod Lwowem, sezon rozwinął się w całej pełni. W ostatnich dniach przebywali na kuracji: ks. Jankiewicz, p. inżynier Książek, ks. Tymczurak, p. Janowa Brąrowa, p. A. Karzewska z Moraniec, p. Ferdynand Knauer z Nawary-Glinny, p. mecenasowa Waldmann, p. Maier, p. Mossoczy, p.

Stanisławowa Polanowska, Artur Cielecki z Hadyńkowic, p. Dąbrowska z dziećmi, pp. Ramułtowie z dziećmi i t. d.

Zakład ten, zyskujący coraz to większe uznanie z powodu ciągłych ulepszeń, zostaje obecnie, jak wiadomo, pod znakiem kierownictwem lekarskim prof. dr. Grzegorza Ziembickiego.

— **Z Brzuchowie**. Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa właścicieli realności w stacji klimatycznej Brzuchowie pod Lwowem, wybrani zostali: prezesem p. Adolf Mussil, zastępcą prezesa dr. Aleksander Balko, sekretarzem p. Roman Hubrich, skarbnikiem p. Ferdynand Gasiowski, gospodarzem p. Tadeusz Münnich.

— **Zmiana własności**. Dobra Urytwa, w pow. brzeżańskim, nabył od p. Józefa Bogory Buczkowskiego, hr. Antoni Tyszkiewicz za cenę 135.000 zł.; zaś dobra Grabiny, Lipiny i Łuszczowice z przyległościami od p. Ignacego Kugla nabyła Gabriela z Winnickich hr. Colloredo za cenę 210.000 zł.

— **Król Karol rumuński** przejeżdża w poniedziałek 25 b. m. osobnym pociągiem dworskim, składającym się z 7 wagonów z Sinaja na Suczawę, Stanisławów, przez Lwów i Kraków do Warszawy, a z tamąd do Petersburga. We Lwowie stanie pociąg o godzinie pół do 12 minut 20 w nocy, poczem po 10-minutowem zatrzymaniu, odjedzie do Krakowa. Cały pociąg dworski, z wyjątkiem maszyn, jest własnością rumuńskich kolei państwowych.

— **Z Worochty** piszą: W dniu, kiedy kolonia wakacyjna w Tuchli powstała, dzięki inicjatywie rady Dworu dr. Wierzbickiego, w tym samym dniu otwarta została tu przed trzema laty przez tego samego męża „kolonia wakacyjna kolejowa” ze Stanisławowa. W sobotę 16 b. m. zjeżdżać się zaczęła działwa funkcyjony dyrektora stacji. Koloniści, tak chłopcy, jak dziewczątka, otrzymali nowe piękne ubrania. W niedzielę, uszykowany się w parę ze sztandarem kolonijnym udali się na Mszę św. do kościoła O. Jezuistów w Stanisławowie. Na czele postępował dyrektor p. Szukiewicz z komitetem kolonijnym, złożonym z urzędników kolejowych, z kierownikami kolonii i licznymi zebranymi rodzicami działwy. Po nabożeństwie powrócili wszyscy na dworzec, gdzie działwa dano śniadanie, a następnie odjechała do Worochty. W Delatynie radczyni Festenburgowa przyjęła działwę serdecznie i ugościła drugim śniadaniem. Po godzinie 12 przybyła kolonia do Worochty; dworzec cały był zapelniony gośćmi i licznymi zebranym ludem. Delegaci komitetu p. Ruziczka i dr. Wenzel otoczyli działwę serdeczną opieką. Na powitanie wystawiono bramę powitalną z napisem: „Witajcie”, a po uszykowaniu się wprowadzili dzieci do dwóch budynków piętrowych, oddzielonych o 50 kroków; jeden dla chłopców, drugi dla dziewczątek. Na dale jest umieszczenie dla 16 kolonistów, a w drugim dla 16 kolonistek, na piętrze są pokoje dla kierownika i kierowniczkę i zarządu gospodarstwa. Obok budynku dla chłopców znajduje się sala gimnastyczna. Przy obu budynkach znajdują się obszerna boiska do gier ze stałymi przyborami, jak kregielna, huśtawka i t. p. O kilkanaście kroków od budynków płynie Prut, miejsce codziennej kąpeli. Worochta z rokiem każdym się podnosi, wille nowe powstają, a napływ gości z dniem każdym się zwiększa. Dla przybywających na dni kilka, wielką dogodnością jest „dworek czarnohorski”, gdzie każdy zawsze umieszczenie znaleźć może.

— **Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń**. Czas donosi: Pp. dyrektor Głażewski i zastępcą dyrektora referenta Edmund Ginwiłł-Piotrowski dokonywują obecnie rewizji likwidacji szkód gradowych w Jarosławiu i Sokalu, oraz w tamtejszych okolicach, nawiedzonych tak dotkliwie burzą gradową. Pogłoski, jakoby Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń do miliona zł. szkód gradowych z dotychczasowej kampanii wypłaciło, są niezgodne z prawdą. Według dotychczasowych obliczeń, o ile nie zajdą dalsze szkody, zebrane premie pokryją wysokość szkód, co do których w istocie przeczyć nie można, że są liczne i że bez ubezpieczenia gradowego ziemianstwo na ciężkie narażone byłoby straty. W każdym razie szkody te są znacznie mniejsze, aniżeli n. p. na Węgrzech.

— **Ślub cywilny**. Donoszą nam z Krakowa telefonem: Dziś, w sobotę o godzinie 10 przed południem udzielił prezydent miasta p. Friedlein w biurze swoim ślubu cywilnego dr. Józefowi Mallikowi, lat 29, stanu wolnego, religii rz. kat., lekarzowi tutejszemu z panią Olawią Rajtarowską, rodem z Łaszek górnych, lat 27, religii gr. kat., której pierwsze małżeństwo prawomocnymi wyrokami wszystkich sądów za nieważne i za niebyłe uznane zostało.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Ludwik Kräuter, adiunkt kolei państwowej, w 40 roku życia. W Łodzi, Władysław Wołowski, brat Michała, znanego komedyopisarza i dyrektora łódzkiego teatru, którego nieboszczyk był administratorem.

— **Śmierć nauczycielki**. Julia Lauvernay, guwernantka, licząca przeszło 60 lat, zajmowała w Krakowie przy ulicy Kanoniczej

skromny pokój, w którym mieszkała samotnie. Gdy od dwóch dni nie wychodziła z niego, dozorca domu otworzył przemocą mieszkanie i przekonała się, że staruszka nie żyje. Zarządzono zbadanie przyczyny śmierci.

— **Tragedya miłosna** rozegrała się we środę na Semmeringu pod Wiedniem. Dnia tego zajechali do pewnego hotelu niejaki dr. Nebal z żoną. Po dwóch godzinach pobytu w hotelu udali się oboje na wycieczkę, z której nie powrócili. We czwartek znaleziono ich zwłoki w kamieniołomie Doppelreiter. Nie ulega wątpliwości, że za wspólną zgodą odebrali sobie życie wystrzałami z rewolweru, którego 5 nabożów było wystrzelonych. Zamachu samobójczego dokonali na szczycie kamieniołomu, a następnie w drganiach przedśmiertnych stoczyli się w przepaść na 20 metrów głęboką. Zwłoki znaleziono pogruchotane i postrzępione. — Jak skonstatowano, mężczyzna nazywał się dr. Wilhelm Nebal, kobieta zaś Matylda Weinstein. On liczył lat 30, ona 20.

Dr. Nebal był sekretarzem sądu w Ołomuńcu, Matylda Weinstein, żoną tamtejszego handlarza maki. Oddawna już istniały między młodymi ludźmi bliższe stosunki. Przed dwoma tygodniami wyjechał dr. Nebal za dłuższym urlopem i udał się koleją do Przerowa, gdzie Matylda Weinstein oczekiwała jego przybycia.

— **Adwokaci i notaryusze w Austrii**. Wedle urzędowej statystyki było w Austrii z początkiem roku 1898 adwokatów 4009 i notaryuszów 1111, przeciętnie więc wypada jeden adwokat na 5960 mieszkańców i jeden notaryusz na 21.508 mieszkańców, biorąc za podstawę spis ludności z r. 1890, wedle którego Austrię zamieszkiwało 23.895.413 osób. Nowe notaryaty w ubiegłym roku utworzono w Galicji: w Ottyni, Podwołoczyskach i systemizowano posadę drugiego notaryusza w Stryju. Okręg Izby notaryalnej krakowskiej liczył 43, tarnowski 33, przemyski 46, czernowiecki 19, a lwowski 86 notaryuszy. Adwokatów liczyła lwowska Izba adwokacka 316, krakowska 240, przemyska 60, samborska 40, a czernowiecka 89.

— **Znany złodziej kolejowy** Barisic, który okradł podróżnych przeważnie w wagonach sypialnych i restauracyjnych, został aresztowany w Sofii w jednym z hotelów, w którym mieszkał pod przybranym nazwiskiem.

— **Nieźle płace**. Dzienniki rosyjskie podają następujący etat głównych urzędników budującej się właśnie kolei mandzurskiej. Etat ten może wzbudzić zazdrość, bo tak główny inżynier Jugowicz pobiera 50.000 rubli rocznie, pierwszy pomocnik jego inż. Ignacius 30.000, drugi pomocnik Hirszman 20.000, naczelnik wydziału technicznego Swiagin 15.000, buchalter główny Bogdanow 15.000, inżynierowie oddziałowi: ks. Chilkow, Prosiński, Herszow i technik Weber po 15.000, naczelnicy ruchu warstatów i t. d.: inżynierowie Wachowski i Boczanow po 15.000, inżynierowie Cywiński i Maszin po 7200, inżynier Ewerst 8000, naczelnik kancelarii inżynier Czajkowski 7200, a lekarz główny Paletika 8000 rubli.

— **Transport złota z Klondyke**. Do Victori w Kanadzie przybył onegdaj parowiec z pierwszym tego lata transportem złota z półkłodnośnych w Klondyke. Przywiózł jednak złota zaledwo za milion dolarów.

W Klondyke panować mają głód i w ogóle fatalne stosunki. Wielu poszukiwaczy złota umiera z chorób i niedostatku. Eksploatacya złota idzie znacznie słabiej, aniżeli oczekiwano.

— **Pomnik Kościuszki**. W Chicago stanął ma pomnik Tadeusza Kościuszki. Komitet polski, zajmujący się tą sprawą, wykonanie pomnika powierzył artyście-rzeźbiarzowi p. Kazimierzowi Chodźkiemu, który wykończył ostateczny szkic pomnika według przyjętego modelu. Sprawą pomnika zajmuje się imieniem Polaków w Chicago p. Brodowski, konsul Stanów Zjednoczonych w Fürth. Podczas bytności swojej w Krakowie, p. Brodowski oglądał model pomnika i uprosił do czuwania nad dalszym wykonaniem pp.: Juliusza Kossaka, Axentowicza, Cynka i Benedyktowicza. Komisya ta obejrzała wzmiankowany szkic i jednomyślnie go aprobowwała. Przedstawia on się w następujący sposób: na trzech stopniach wznosi się podstawa pomnika, ozdobiona z jednej strony herbami Polski, Litwy i Rusi, z drugiej Stanów Zjednoczonych. Na podstawie tej rzeźbiarz rzucił rodzaj skały, z lekką wznoszącą się ku górze. Na tej skale ustawiony koń, który zdaje się czuć, że niesie na sobie bohatera. Na koniu Kościuszko w stroju amerykańskiego generała z wydobytą szablą, prowadzący wojsko do zwycięstwa. P. Chodźki już w tych dniach przystąpi do ostatecznego wykonania pomnika.

— **Bande złodziei**, jak donosi *N. Wiener Journal* — odkryto w Nowym Jorku. Banda ta, która założyła nawet osobną kancelaryę dla ekspedycyowania kufrow, popełniła złośliwstw na sumę podobno kilku milionów dolarów. Hersztami bandy byli galicyjczy żydzi: Jakób Schwarcz i Ludwik Levy, którzy popełnili „nadużycie” na łączną sumę 750.000 zł.

— **Dżuma** wybuchła w Indyach na nowo, mianowicie w mieście Karadzi, w prowincyi Seindia, oraz w Bombay.

Jak donoszą z portu Aleksandryi w Egipcie, na pokładzie parowca pocztowego „Carthago” z linii angielskiej „Peninsular and Oriental”, objawił się wypadek dżumy. Środki sanitarne zarządzone.

Notatki literacko-artystyczne.

Prasa francuska. Znany przegląd paryski *Revue bleue*, urządził zajmującą ankietę w sprawie prasy; w tym celu udała się redakcja do wielu najznakomitszych osobistości: polityków, literatów i uczonych, celem zasięgnięcia ich opinii o dziennikarstwie francuskim. W ogóle rezultat tej ankiety wypadł niekorzystnie dla prasy; wszyscy stwierdzają jej moralny upadek i gonienie za zyskiem. Zdania różnią się dopiero, gdy chodzi o wyniesienie lekarstwa, mającego zaradzić złemu. Większość przeciwna jest ograniczeniu wolności prasy, twierdząc słusznie, że środki represyjne nicby nie pomogły; w pierwszym rzędzie obrońców wolności znajduje się b. minister i wiceprezes Izby, znakomity mówca Poincaré, który takie objawił zdanie:

Natura — to najlepszy lekarz! Dalej zgadza się p. Poincaré podobnie jak wielu innych, na wymierzanie ciężkich kar pieniężnych właścicielom winowajcom, to jest tym, którzy z dziennika ciągną zyski pieniężne, ale sprzeciwia się wszelkim innym środkom prawodawczym i wierzy, że ta sama konkurencja, która zdemoralizowała prasę, kiedyś ją uzdrowi. Kłamecy nikt nie wierzy! Im śmiejeli dzienniki kłamią, tem mniejsze jest koło łatwowiernych, którzy ulegają ich wpływowi. P. Poincaré zapewnia, że artykuł dziennikarski nie znajduje dziś więcej wiary, niż plotka kawiarniana. Z czasem stępi się także ostrze potwarzy. Im częściej dziennikarze będą wojowali tą bronią, im więcej osób narażonych będzie na napaści, tem częściej będzie wśród społeczeństwa owa odwaga cywilna, która umie gardzić i milczeć. Kierować narodem może tylko prasa dobra; prasa zła kierownictwo to traci.

„Zachowajmy — mówi p. Poincaré — wolną prasę w wolnym kraju. Wyróbmy w sobie tyle zimnej krwi i ducha pogardy, byśmy mogli obojętnie znosić niesprawiedliwe zaczepki, a nawet wyciągać z nich korzyści. Słuszność i prawda wypowiedzą zawsze ostatnie słowo”.

Ciekawem bardzo i charakterystycznym jest opinia dziennikarza o dziennikarstwie.

„Staliśmy się pastwą choroby, która, jeżeli w ogóle jest uleczalna, uleczy się tylko sama!” Tym wykrzyknikiem, streszczającym w sobie wszystkie rozumowania tych, którzy chcą pozostawić losy prasy naturalnemu biegowi rzeczy, kończy swe wywody p. Canivet, redaktor dziennika *Soleil*, znany Paryżanin pod pseudonimem „Jean de Nivelle”. Zna się on wybornie na rzemiośle gazetarskim i jako człowiek doświadczony kreśli nam obrazek powolnego upadku. „Obelga i brutalność nie uchodziły nigdy za argumenty przekonujące, a jednak piśma posługują się nimi, czynią to zaś dla tego, iż są one na usługi każdego i nie wymagają specjalnych studiów. Żądza największych nowin zniewala do podawania nowin kłamliwych, a przynajmniej wątpliwych, gdyż wyprzedzanie współzawodników stało się dla dziennikarza koniecznością. Całkowita nieznajomość spraw, o których mowa, zajęła miejsce rozpraw fachowych, uprzejmich, lojalnych, a wycieczki osobiste, niepotrzebne i oburzające, zastąpiły obelgą replikę grzeczności. Dodajmy bezwzględne reklamy przedsiębiorstw celnich, przypominające wieczorną zachętę uliczną: „Panie, pójźmy razem!” dodajmy nędzne romansidła po dziennikach, zatruwające od lat trzydziestu wyobraźnię ludu, którą tak łatwo kształcić i uczyniać, a będziemy mieli najważniejsze przyczyny upadku prasy.

„Znaleźćby można jeszcze inne. By nie popaść w rozwlekłość, powtarzam, iż mojem zdaniem rozmnożenie się dzienników obniżyło poziom dziennikarstwa, a zarazem wytworzyło rzeczywisty brak prawdziwych dziennikarzy. Prasa nie stara się już o oświecanie opinii publicznej, stała się ona jej pokorną służką i stosuje się do jej kaprysów.

„Czyż nadejdzie kiedyś dzień, w którym zmniejszy się liczba dzienników, a wraz z nią liczba niepowołanych dziennikarzy? Trudno to przewidzieć, a jednak pod tym jedynie warunkiem może dziennikarstwo francuskie odzyskać dawny wpływ moralny, którego się dziś pozbawia. Jest to sąd czysto indywidualny; wypowiadamy go w tych kilku słowach: Im więcej dziennikarzy, tem większy zanik dziennikarstwa!”

Repertuar teatru letniego lwowskiego. Dziś w sobotę „Poczwarka”, sztuka w 5 aktach Birch-Pfeiffer z panną Czaplińską w roli tytułowej.

Jutro, w niedzielę „Poczwarka”.

We wtorek „Kawaler z fiołkami”, komedia 4 aktach, a 5 odsłonach Gustawa Mozera.

Z Davos do Ragatz-Pfäfers.

(Dokończenie).

Pomieszczenie tu jest na trzysta osób. Kąpiele takież jak w Ragatz, ale jakże musi być smutno, nudno w tej dzikiej ustroni, zapewne nawet „Dyabelska wyspa” Dreyfusa, groźniejszego widoku nie przedstawia. Od kąpieli w Pfäfers idzie się do źródeł gorących, najprzód przez most na prawy brzeg Taminy, a ztamtąd szeroką galerią między skałami blisko 500 metrów długą.

Można też zejść do wsi Pfäfers, po naturalnym skalnym moście i niewygodnych stopniach, przypominających wawóz „Kra-ków” w dolinie Kościeliskiej. Dalsza, lecz lepsza droga z Ragatz do wsi jest, gdy się górę Wartenstein całą dookoła okrąży.

Galeria parowu Taminy prowadzi aż do miejsca, z kąd źródła wypływają kilku otworami łącząc się razem, i na prawym brzegu Taminy ginie w rozpadlinie skały.

Źródła wydają od 4 do 10.000 litrów na minutę i ledwo parę razy w ciągu stu lat zmniejsza się ilość wody. Woda ma 30°R ciepła, jest czysta jak lza, bez żadnego odrębnego smaku i nawet po paroletnim przechowywaniu nie zmienia się.

Podanie o odkryciu źródeł jest następujące:

„W początku ósmego stulecia we wsi Pfäfers założył klasztor święty Pirmenius, z Frankonii przybyły. W XI. czy XIII. wieku strzelec ówczesnego opata klasztoru wyjmował raz młode kruki z gniazda na urwisku skał. Pod gniazdem urządził wydobywającą się parę. Zaciekawiony spuścił się po sznurze w rozpadlinę i odkrył gorące źródło.”

Podobno już w XIII. wieku użytkowano źródła, kąpiąc się w skalnym basenie w rozpadlinach utworzonym. Następnie klasztor ulepszył to prymitywne urządzenie przez wzniesienie budynku kąpielowego na belkach nad Tamina, na wysokości ówczesnych źródeł. Chorych spuszczano w koszach na sznurach do tej niebezpiecznej kąpieli.

Powoli następowały ciągłe zmiany; wystawiono dół dzisiejszej wysokiej budowli zakładowej, a ostatni opat klasztoru, skasowanego w połowie bieżącego wieku i oddanego na własność miastu, założył w Pfäfers zakład kąpielowy dla stu biednych bez różnicy pochodzenia.

Przez ciąg trzech tygodni dostają oni darmo kurację i całe utrzymanie.

Wymagane są tylko świadectwa: ubóstwa, lekarskie i wpis 20 franków do kasy zapomogowej.

W naszych czasach powstał także zakład dla dwudziestu biednych w Ragatz, pod imieniem założycieli „Bartholme'sche Badarmenfond.” Obecna wygodna droga w wawo-zie Taminy, z Ragatz do Pfäfers, zbudowana przed sześćdziesięciu blisko laty i sprowadzona wodę ze źródeł gorących rurami do Hof-Ragatz (dawnego pomieszczenia administracji klasztornej).

Ragatz szybko się wznosił przez otwarcie nowych kolei żelaznych szwajcarskich, zyskał na łatwości komunikacji, coraz więcej zjeżdżało się osób i okazała się potrzeba nowych łazni w miasteczku „Dorfbadhalle”.

Te łaźnie i zakład w Pfäfers wydzierżawił na sto lat pan Simon, cały zaś zakład w Ragatz zakupił na własność. Od tej pory właściwie datuje się kwitnący stan Ragatzu i pan Simon jest prawdziwym twórcą zakładu. Dzięki jego staraniom pobudowano i ulepszone drogi spacerowe i dostęp do miejscowości, z kąd najpiękniejsze są widoki na okolicę.

Równocześnie z podnoszeniem się zakładu rozwinięła się i wieś, przytykająca do niego. Niemie jednak wrażenie robi ta wieś szwajcarska, nieczem naszej nie przypominająca. Obco tu jakoś, domy wysokie, jednopiętrowe. Na dole mieszczą się obory, chlewy, stajnie. Do mieszkani na piętrze wiodą wązkie, zewnętrzne drewniane schodki. Ulica zabrukowana, a co kilkadziesiąt kroków słupy z lampami elektrycznymi. Mieszkańcy swą dziwną brzydotą psują też harmonię piękną otaczającej przyrody.

Mężczyźni są prawie bez zarostu, kobiety z wolami na szyi. Natura wysiliła się dla ozdoby ziemi, ale bezlitośna była dla ludzi. We wsi co krok nieledwie spotyka się kretynów o idyotycznych twarzach.

Żyją biedacy wśród takich piękności i odczuć ich nieumieją!

W tej chwili w parku rozlega się wośła muzyka, śpiewy, gwar.

Wychylam się przez okno, aby zobaczyć, co się stało, i widzę całą gromadę uczniów z nauczycielem na czele, otoczoną mnóstwem przypatrujących się.

To wycieczka szkolna z pobliskiej miejscowości; podobno często urządzają takie „majówki” z różnych stron dla zwiedzenia „Jaru Taminy” a są one zarazem bodźcem rozrywki dla kuracjuszy, których bawi widok rozweselonej młodzieży. M. M.

Z Izby sądowej.

(Rozruchy w Wieliczce.)

Kraków, 22 lipca.

Wyrok w toczącej się od dwóch dni sprawie o rozruchy w Wieliczce, został ogłoszony dzisiaj o godz. 7 min. 30 wieczorem i jest następujący:

Władysław Kraus uznany został winnym zbrodni gwałtu publicznego z §. 85 lit. b), spełnionym przez to, iż rzucił kamieniem na bóżnię w chwili, gdy żydzi dla modlitwy byli tam zgromadzeni, i skazany został na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Jan Dyrł uznany winnym występku z §. 305 i przekroczenia z §. 468 i skazany na 1 miesiąc aresztu.

Andrzej Konopka uznany winnym przekroczenia z §. 411 oraz występku z §. 305 i skazany na 1 miesiąc aresztu.

Dalej uznani winnymi przekroczenia z §. 468 (złosiłwe uszkodzenie cudzej własności) i skazani: Jakób Pilarczyk na 10 dni aresztu, Jak Kot 8 dni aresztu, Franciszek Rutka 8 dni aresztu, Józef Rutka 10 dni aresztu, Franciszek Rutka (starszy) 8 dni aresztu, Franciszek Piechówka 8 dni aresztu, Franciszek Pracuch 8 dni aresztu, Jan Ziarko 8 dni aresztu, Franciszek Ziarko 8 dni aresztu, Józef Pilarczyk 3 dni aresztu, Franciszek Kot 12 dni aresztu, Józef Kot 12 dni aresztu, Sebastian Sykała 10 dni aresztu, Franciszek Gałuch 8 dni aresztu.

Hirsch Königsberger uznany winnym przekroczenia z §. 431 (narażenie cielesnego bezpieczeństwa z powodu rzucenia kamieniem w rozpierzchny tłum) i skazany na 3 dni aresztu.

Mendel Kraus, rzeźnik, który wybiegł z nożem na Konopkę, uznany winnym zbrodni gwałtu publicznego z §. 99 ust. kar. i skazany na 2 miesiące ciężkiego więzienia, z postem co tydzień. Trybunał przyjął za udowodnione, na podstawie własnych zeznań Krausa, iż napadł on na spokojnie stojącego Konopkę, a inni świadkowie zeznali, że groźba jego była tego rodzaju, iż mogła Konopkę zaniepokoić. Jako okoliczność łagodzącą przyjął trybunał przyznanie oraz wzgląd na rodzinę.

Wreszcie od oskarżenia w zupełności zostali uwolnieni: Józef Cholewka, Andrzej Drożdż, Józefa Drożdżowa, Franciszka Janusz, Jan Konopka i Stanisław Konopka.

Trzy dni czasu do namysłu co do wniesienia odwołania od wymiaru kary zastrzeżli sobie: Władysław Kraus, Andrzej Konopka i Mendel Kraus. Pan prokurator zastrzegł sobie 3 dni co do odwołania od wymiaru kary dla Mendla Krausa, Władysława Krausa i Wojciecha Orłowskiego.

Większej liczbie zasądzonych odroczył trybunał rozpoczęcie kary na czas od 14 dni do 6 tygodni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-55 do 13-60, loco Olomuniec 11-77 do 11-87, loco Berno-Wiedeń 11-87 do 11-97, na listopad loco Aussig 12-52 do 12-57, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-80 dy 20—. Nafta kaukaska transito Tryest 4-75 do 5—, galicyjska przeźroczysta 18-50 do 19—.

Targ zbożowy.

Lwów, 23go lipca. Pszenica 11— do 11-50, żyto 9— do 9-50, owies 8-20 do 8-40, jęczmień — do —, pastewny 6-50 do 7—, groch got. 8-50 do 9-75, wyka 6— do 6-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 7— do 7-20, hreczka 9— do 9-50, konieczna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-60 do 5-70, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 50— do 65—, rzepak 10-90 do 11-25, groch pastewny 7— do 7-25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17— do 17-50, na termin 14-25 do 15-25, warranty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie 16do go lipca do 22go lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10-75 do 11-15, nowa 10-75 do 11-15, żyto stare 9— do 9-40, nowe — do —, jęczmień browarny 7— do 7-50, pastewny 6-50 do 7—, owies 8-20 do 8-45, hreczka 9— do 9-50, kukurudza zeszłoroczna 5-70 do 6—, nowa — do —, proso — do —.

groch do gotowania 9— do 9-40, groch pastewny 7— do 7-50, fasola — do —, bobik 6-50 do 6-75, wyka 5-50 do 5-90, konieczna czerw. 35— do 40—, konieczna biała 30— do 40—, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 10-90 do 11-25, letni — do —, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 89— do 116—, nafta zwykła 15— do 16— salinowa 18— do 19—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany bez podatku konsumcyjnego 18-50 do 18-85

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna Reprezentacja dla Galicji we Lwowie, ulica Kopernika 1. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu czerwcu 1898 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 896 wniosków na sumę 6,912,589 Kor. w. a., a wystawiono polie 744 na sumę 5,828,906 Kor. w. a. Od 1 stycznia do 31 czerwca 1898 r. wniesiono 5,759 wniosków na sumę 44,552,338 Kor. w. a. a wystawiono 4,852 polie na sumę 37,659,869 Kor. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 czerwca 1898 r. wynoszą 2,540,354 Kor. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1897 r. 410,815,677 Kor. w kapitałach i 476,792 Kor. w. a. w rentach na 66,636 policach, na co rezerwowano w gotówce 106,055 417 Kor. w. a. Zapłacone szkody w r. 1897 w dziale życiowym wynoszą 5,488,849 Kor. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 606,962,236 Kor. 46 h. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszych doniesień dzienników wiedeńskich, termin podróży P. Prozydenta Ministrów hr. Thuna do Ischl nie jest jeszcze pewny.

Organ dr. Ebenhocha *Linzer Volksblatt* zamieszcza pod tytułem: *Was nun*, artykuł sytuacyjny, w którym stwierdza, że P. Prezydent Ministrów hr. Thun proponował Niemcom zaszczytny pokój, a oni go odrzucili. Przyszłość okaże, czy projekt hr. Thuna nie zostanie może w innej drodze w życie wprowadzony. Spodziewamy się, pisze *Linzer Volksblatt*, że hr. Thun, który z niezwykłą roztropnością i cierpliwością prowadził rokowania, okaże się teraz także człowiekiem czynu. Takiego człowieka potrzebuje ojczyzna, gdyż po parlamencie i stronnictwach nie możemy się już niczego innego spodziewać, jak rozkładu i rozbicia. Całe Państwo lżej odetchnie z chwilą, w której silna ręka zajmie się trudnemi sprawami i da początek nowemu rozwojowi.

Linzer Volksblatt zaznacza dalej, iż przedstawiciele klubu katolickiej partii ludowej odnieśli z konferencji z hr. Thunem przekonanie, iż reprezentanci lewicy nie zadali sobie trudu i nawet nie przeczytali „zasad kwestyi językowej”, wręczonych im przez P. Prezesa gabinetu. Odrzucili oni a limine propozycje Rządu, nie zbadawszy nawet ich treści. Tymczasem „zasady językowe” hr. Thuna zawierają wiele szczegółów dla Niemców bardzo korzystnych i ofiarują im pokój na warunkach honorowych.

Komitet wykonawczy niemieckiego stronnictwa narodowego (Schoenerera - Wofla), wysłał do posłów Grossa, Pergelta, Steinwendera, Hochenburgera i Hoffmanna list z ostrą admonicją za rokowania z Rządem, a mianowicie z powodu, że na konferencyę przełożonych klubów lewicy, zwolnionych z tych rokowań, nie zaproszono członków stronnictwa radykalno-narodowego. W liście tym przypominają Wolf i towarzysze, że oni to byli podporą obstrukcyi i ich tylko zasługą jest utrzymanie solidarności niemieckiej. W wykluczeniu ich od obrad widzą zerwanie „Gemeinbürgschaft”, które wywołać musi zaniepokojenie w najszerzych kołach wyborczych. List kończy się jednak względnie pokojowo, bo po ostrej bardzo admonicji wyraża jednak nadzieję, że stronnictwa postępowe i ludowe na przyszłość będą ręką w rękę ze stronnictwem radykalno-narodowym.

Stowienscy adwokaci południowej Styrii, wnieśli do Ministerstwa sprawiedliwości prośbę o utworzenie w Cylei dolno-styryjskiej Izby adwokackiej.

Deutsches Volksblatt podaje rozmowę z pewnym posłem węgierskim, który ostatnimi dniami bawił w Wiedniu. Pośł ten, mimo, że należy do opozycji, uznaje, że ugoda cłowo-handlowa z Austrią jest konieczną i leży w interesie Węgier. Na wewnętrznej sytuacji w Austrii Węgrzy patrzą zupełnie obojętnie.

Prasa niemiecka w braku innego materiału zajmuje się żywo sprawą wymiany depesz pomiędzy księciem regentem z Lippe-Detmold a cesarzem Wilhelmem. Ze wymiana depesz miała istotnie miejsce, potwierdzają dzisiaj ze strony oficjalnej z tą tylko uwagą, że dzienniki przytoczyły depesze cesarza „nieodkładnie”. Depesza, jak stwierdzono, nie była szyfrowaną a gdy nadeszła do Detmold, regenta nie było w stolicy, Musiano więc podać ją telegraficznie dalej. — Oczywiście, że w tych warunkach nie łatwo będzie wysledzić, kto tekst depeszy zdradził.

Köln. Ztg. ostrzega przed wydawaniem opinii o depeszy cesarza Wilhelma, dopóki się nie zna treści i tonu listu regenta do cesarza. Źródła niedyskrecji szukać należy, zdaniem kolońskiego organu, poza granicami Niemiec.

Rząd księstwa Lippe Detmold oświadcza, iż ogłoszenie tekstu telegramu cesarza Wilhelma nastąpiło bez wiedzy i woli rządu księstwa.

Zola, którego bogaci w fantazję reporterzy dzienników widzieli równocześnie w Szwajcarii i w Kilonii, — przybył onegdaj drogą na Bazylego do Amsterdamu. Tymczasem w Paryżu wyjazd Zoli wywołuje szereg prawnych komentarzy. Poruszono mianowicie kwestję, czy wyrok nie może być wręczony Zoli także zagranicą za pośrednictwem właściwego poselstwa. W takim razie Zola mógłby jeszcze korzystać z prawniczego dobrodziejstwa t. zw. „Délais des distances.” Tak przedłużony termin przepisuje kodeks napoleoński, pochodzący z czasów, kiedy nie było komunikacji kolejowej. Jeśli wyrok nie został doręczony w drodze dyplomatycznej, w takim wypadku miałby Zola pięć lat czasu do zażądania ponownej rozprawy i zażalenie protestu przeciw tymczasowemu wyrokowi, zapadłemu *in contumacia*. Prasa, przeciwna Zoli, doradza, aby wyrok przybić na drzwiach domu, a po pięciu dniach przystąpić do wykonania wyroku, a mianowicie do sprzedaży mebli w celu pokrycia wyznaczonej grzywny w sumie 3.000 fr.

Sprawa Esterhazego ciągle jeszcze nie wyjaśniona. Pogłoski o aresztowaniu pułkowników Henryego lub Paty de Clam dotychczas się niesprawdziły, — dzisiaj jednak oczekują w Paryżu w tej sprawie „stanowczego zwrotu”, jak mówi depesza, — t. j. pociągnięcia do odpowiedzialności pułkownika Henryego, który stale odmawia zeznań w sprawie Esterhazego, i rozstrzygnięcia, jak daleko „w górę” ma iść śledztwo w tej sprawie. Esterhazy bowiem badany powołuje się na pułkownika Henryego, a ten znowu sam nie chce nie zeznawać i powołuje się na swoich przełożonych. Mówią, że chcąc znaleźć współników Esterhazego, którzy dopomogli mu do sfalszowania dokumentów, trzeba by sięgnąć bardzo wysoko. Bertulus konfesarował w tej sprawie z generalnym prokuratorem. Pani Pays ze swej strony odmawia wyraźnych odpowiedzi na wszelkie pytania. Powiada, że nie pamięta. Esterhazy, który początkowo był bardzo nerwowy i cierpiący, obecnie ma się lepiej. Jest teraz zupełnie spokojny.

Dzienniki, zbliżone do generalnego sztabu, twierdzą, że całe śledztwo przeciwko Esterhazemu zakończy się na niczym. Śledztwo śledczy Bertulus, który dotąd zajmował wybitne stanowisko w świecie sądowiczym Paryża, zostanie, według ich zapewnienia, przeniesiony na prowincję, ponieważ w sprawie Esterhazego miał wykazać kompletną niezdolność. Gazety te atakują Bertulusa coraz ostrzej. Drumont protestuje w swym organie *Libre Parole* przeciwko metodzie śledczej Bertulusa, w szczególności zaś przeciwko policyjnemu badaniu osobistych stosunków Esterhazego z każdym z osobna ze współpracowników wymienionego dziennika.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 lipca. (Dep. pryw. telefonem). Zakończenie roku szkolnego w tułajszej szkole sztuk pięknych odbyło się dziś przedpołudniem w połączeniu z rozdaniem

nagród. W uroczystości wzięli udział dyrektor Fałat, oraz całe grono nauczycielskie. Medalu złotego nie przyznano nikomu. Rozdano następujące nagrody:

W szkole profesora Cynka medal srebrny otrzymał: Boraczek Jan; medal brązowy: Pilatys Gustaw i Gołaszewski Władysław.

W szkole prof. Unerzyńskiego medal srebrny: Kowalewski Bronisław i Nowakowski Aleksy; medal brązowy: Ziomek Teodor i Pyfier Kazimierz.

W szkole prof. Malczewskiego: medal srebrny Kurylas Józef, brązowy Neuman Maksymilian.

W szkole krajoznawstwa prof. Stanisławskiego: medal srebrny Kowalewski Bronisław i Kamocki Stanisław; medal brązowy Neuman Maksymilian.

W szkole malarstwa prof. Axentowicza medal srebrny: Bienkowski Ignacy; brązowy: Łukaszewicz Jerzy.

W szkole prof. Wyczółkowskiego medal srebrny: Bukowski Jan; brązowy: Wachtel Wilhelm.

W szkole rzeźby prof. Dauna medal brązowy: Dunikowski Ksawery, Biegas Bolesław i Pelczarski Bronisław.

Kraków, 23 lipca. (Dep. pryw. telefonem). Sekcja finansowa rady miejskiej na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła utworzyć osobną komisję budżetową dla spraw budżetu miejskiego i uchwaliła odpowiednie dla niej przepisy.

Wiedeń, 23 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał adjunktowi galicyjskiej prokuratury skarbu Dionizemu Kulačzkowskiemu i dr. Witoldowi Bochenkowi tytuł i charakter sekretarzy prokuratury skarbu.

P. Minister skarbu zamianował w etacie galicyjskiej Prokuratury skarbu: prowizorycznego adjunkta dr. Franciszka Sawę, jakoteż koncepcistów dr. Wincentego Maczyńskiego, dr. Stanisława Skrachę, dr. Macieja Maczyńskiego, dr. Mieczysława Madczyńskiego, dr. Tadeusza Liwery i dr. Jana Waygarta adjunktami prokuratury skarbu, a dalej koncepcistę dr. Ernesta Mentseha i prowizorycznego koncepcistę dr. Eugeniusza Bartla prowizorycznymi adjunktami prokuratury skarbu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądowego Zygmunta Mayzla z Łańcuta do Wadowic.

Pan Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi sądowemu w obrebie sądu wyższego krakowskiego, Ferdynandowi Agathowi, posadę adjunkta sądowego w Jawornie, adjunktowi sądowemu w obrebie tegoż wyższego sądu krajowego dr. Kazimierzowi Jaroszewiczowi posadę adjunkta sądowego w Muszynie i adjunktowi sądowemu dr. Janowi Schwarzenberg-Czernemu posadę adjunkta sądowego w okręgu krak. wyższego sądu krajowego bez oznaczenia miejsca urzędowania, a zamianował adjunktami sądowymi auskultantów Władysława Juliana Gutowskiego dla Andrychowa, Leopolda Józefa Kliera dla Żabna, Mieczysława Karola Miszkego dla Kut, Ludwika Walloniego dla Limanowa, dr. Juliana Tomaszewskiego dla Krościenka, Wojciecha Ciochonia dla Sokołowa, Jana Opięcha dla Niska, Andrzeja Sindusa dla Łańcuta, Jana Kukiela dla Ropczyce i Adama Konrada Czernieckiego dla Dąbrowy.

Wiedeń, 23 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcjonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy, mocą której zostały zmienione postanowienia §. 102 miejskiej ustawy gminnej z dnia 13 marca 1889, dalej art. 1 i §. 73 i 74 ustawy krajowej z 4 kwietnia z r. 1889, dotyczące ustawy budowniczey dla większych miejscowości.

Wiedeń, 23 lipca. Sprawozdanie z obrotu cłowego austro-węgierskiego za miesiąc czerwiec przedstawia się jak następuje: Przywóz z zagranicy wyniósł 73-7 milionów złr. (więcej 17-4 w porównaniu z czerwcem r. 1897), wywóz za granicę 65-4 milionów złr. (+ 5-7). Przywóz ogólny w ciągu pierwszego półrocza r. 1898 stanowił 437-8 milionów złr. (więcej o 82-8 w porównaniu z pierwszym półroczem r. 1897), wywóz 372-6 (mniej o 1-6).

Bilans handlowy za ten czas przedstawia pasywa w sumie 65-2 mil. złr., podczas gdy w odpowiednim półroczu roku zeszłego przedstawiał aktywa w sumie 19-2 mil. złr.

Wiedeń, 23 lipca. (Telefonem). Dzisiaj o godzinie 11 odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej; o godzinie 2 popołudniu obrady PP. Ministrów jeszcze trwały.

Mies, 23 lipca. (Telefonem). W szbach, należących do zachodnio-czeskiego Towarzystwa górniczego, wybuchł dziś strejk robotników. Wszyscy, w liczbie 600, zaprzestali pracy z powodu wydalenia jednego robotnika. Spokój dotyczył nie zakłócono.

Monachium, 23 lipca. (Telefonem). Berliński turysta Mirler, spadł wczoraj z Zugspitze i zabił się na miejscu. Wybrał się bez przewodnika. Ciało już agnoskowano. Mirler miał 18 lat, był synem profesora z Berlina.

Petersburg, 23 lipca. Car podczas wczorajszego obiadu familijnego nadał księciu Ferdynandowi bułgarskiemu order św. Andrzeja, a księżnej Maryi Ludwice order św. Katarzyny.

Petersburg, 23 lipca. (Telefonem). Na wczorajszym obiedzie galowym car wznosił następujący toast w języku francuskim: „Pię zdrowie waszych królewskich wysokości księcia i księżny Bułgarii, jakoteż mojego drogiego syna chrzestnego księcia Borysa i na pomyślność Bułgarii.”

Ks. Ferdynand odpowiedział dłuższym toastem po francusku: „Dziękuję waszej cesarskiej mości z całego serca za tak życzliwe i serdeczne słowa, jakie wasza cesarska mość w tej chwili raczyła wypowiedzieć. Do węzłów, jakie łączą Bułgarię z wielkim narodem pobratymczym przez wspólność rasy i religii, niemniej przez niewygastłą wdzięczność dla dostojnego twórcy wolności naszej ojczyzny, przybywa dziś nowa rękojmia, dana przez nadzwyczajną łaskawość waszej cesarskiej mości, który raczyła być ojcem chrzestnym naszego dziecka, księcia Borysa, przy jego wstąpieniu na łono świętego kościoła prawosławnego.

„Uważałem za najświętszy i najdroższy swój obowiązek przedstawić dostojnemu ojcu chrzestnemu pochrzestnika Borysa i wyrażam we własnym jakoteż, w imieniu księżny i całej Bułgarii głęboko odczułą, serdeczną wdzięczność za łaskawe, wzruszające przyjęcie, jakiego tu doznaliśmy.”

Książe bułgarski zakończył swój toast po rosyjsku temi słowy: „Z uczuciem radości, jaka serce moje przepełnia, wznoszę kielich na zdrowie w. ces. mości, niemniej na zdrowie cesarzowej Aleksandry Teodorówny i Maryi Teodorówny i całego cesarskiego domu, oraz na pomyślność całej Rosyi.”

Paryż, 23 lipca. (Telefonem). *Agence Havasa* donosi z Konstantynopola, że Porta została urzędowo zawiadomiona, iż mocarstwa podzielają zapatrywania admirałów, którzy zabraniają wylądowania wojsk tureckich na Krecie.

London, 23 lipca. W Izbie gmin uzasadniał pierwszy lord admiralicy Goschen dodatkowy program powiększenia marynarki, że Rosya buduje sześć nowych okrętów wojennych, z których dwa przy pierwszym angielskim programie przeoczono. Mowca żąda zatem czterech nowych okrętów wojennych. Program rosyjski obejmuje dalej budowę czterech nowych krążowników, mowca żąda również budowy czterech nowych krążowników, tudzież 12 burzycieli łodzi torpedowych. Ogólny koszt tych nowych okrętów preliniuje Goschen na 15 milionów funtów sterl. Nowe okręty mają być w ten sposób skonstruowane, aby były zdolne do przepłynięcia przez kanał Suezki.

W toku przemówienia oświadczył Goschen: Niepodobna zataić faktu, że myśl wzmocnienia floty angielskiej powstała skutkiem programu akcyi rosyjskiej, ażeby w ten sposób wykonać akcyę równoległą z akcyą rosyjską. Należy zaznaczyć wyraźnie, że plan rządu angielskiego nie jest bynajmniej agresywny. Europa powinna wiedzieć, że Anglia powiększa swą flotę dlatego, ponieważ rząd uważa za rzecz konieczną utrzymanie zasady, którą sobie postawił. Rząd nie przypuszcza, jakoby akcyja Rosyi miała na celu grozić Anglii, lub też, jakoby akcyja ta była w ogóle przeciw Anglii skierowaną; Rosya powiększyła swe posiadłości, graniczące z obszarami innych mocarstw i równocześnie w tak samo szybkim tempie powiększa flotę, a ma zupełne prawo bronić swych interesów i budować flotę, jaką uważa dla utrzymania swego stanowiska za wystarczającą. Tem więc bardziej ubolewania godnym jest, że rząd angielski postawiony został w położenie przymusowe i zniewolony jest przeprowadzić środkami jakimi rozporządza, akcyę równoległą do tego, co czynią inne mocarstwa.

Co do sumy kosztów potrzebnych nie może mowca zataić wielkiej odpowiedzialności, jaka spada na admiralicyę ztąd, że musi przedłożyć tak obszerny program, który tak znacznych wymaga nakładów. Rząd mniema, że w programie swym nie poszedł dalej, aniżeli to w obec zachodzących okoliczności było absolutnym jego obowiązkiem.

Dep. Beresford wyraża się z zadowoleniem o kredycie dodatkowym, który usprawiedliwia jego wielokrotne przestrogi, z powodu postępowaniu Rosyi.

Dike zaznacza, iż jest rzeczą konieczną, ażeby Anglia posiadała flotę potężniejszą od wszystkich innych. Kraj jest bezwarunkowo gotów ponieść wszelkie potrzebne w tym względzie ofiary.

Harcourt krytykuje program finansowy Goschena, i nazywa go bezprzykładnym. — Przed kilku tygodniami mówił Goschen o tem, ile potrzeba na obronę kraju. Dziś w obec prostego przypuszczenia, że inne państwo zamierza budować okręta, żąda on dalszych 8 milionów. Dla czegoż nie chcemy czekać, aż Rosya zacznie naprawdę budować okręty?

Mowca potępia w końcu operacyę finansową jako zupełnie nieprawą i niezgodną z zasadami skarbowości angielskiej.

Konstantynopol, 23 lipca. (Telefonem.) Książe Walii wystosował do sułtana list z podziękowaniem za wyrażoną mu kondolencyę z powodu wypadku. Książe donosi zarazem, że czuje się już znacznie zdrowszym.

Konstantynopol, 23 lipca. (Telefonem.) Porta odpowiedziała odmownie na wszystkie noty, domagające się odszkodowania za ruchy, mimo, iż rada ministrów była temu przeciwna.

Wojna.

Madryt, 23 lipca. Depesza prywatna z Hawanny donosi, że Amerykanie w ostatni wtorek wieczorem wylądowali w okolicy Manzanillo. Wojska hiszpańskie, które strzegły miasta i okolicy, strzelały do Amerykanów, ci zaś odpowiadali. Żołęgi zniszczonych przez Amerykanów kanonierek wraz z częścią amunicyi i innych zasobów zdołały dostać się na brzeg. Oczekują, że Amerykanie będą atakowali Manzanillo od strony lądu i morza.

Hawanna, 23 lipca. W czasie bombardowania Manzanillo padło po stronie hiszpańskiej 3 szeregowców, a 3 oficerów i 12 szeregowców odniosło rany. Generał Blanco rozkazał bronić miasta do upadłego.

Hawanna, 23 lipca. Generał Blanco wydał proklamacyę, w której powiada, że obsadzenie miasta San Jago przez wojska amerykańskie nie ma znaczenia pod względem strategicznym. Armia hiszpańska, dotąd nie złamana, żywi pragnienie zmierzania się z Amerykanami w otwartym polu.

Playa del Este, 23 lipca. Urzędowe depesze o onegdajszej walce pod Manzanillo (wyspa Kuba), donoszą, iż eskadra amerykańska zniszczyła trzy hiszpańskie okręty handlowe, w tej liczbie „Puriosimę” i „Concepcion”, oraz 5 łodzi kanonierskich.

Amerykanie wykonali jedynie otrzymane od admirała Sampsona rozkaz zniszczenia statków nieprzyjacielskich. Walki przeciwko fortom i bateriom nadbrzeżnym nie podejmowali.

Hiszpanie mieli stracić pod Manzanillo 100 ludzi, podczas gdy Amerykanie nie mają mieć ani zabitych, ani rannych.

London, 23 lipca. *Biuro Reutersa* donosi z Manilli: Powstańcy, którzy coraz bardziej zwracają artylerję swoją na Tonds, Santa Mesa i Malate, wypędzili Hiszpanów z oszancowań zewnętrznych pod Malate i zaczęli tę miejscowość z poza swych silnych szafców bombardować.

Hongkong, 23 lipca. Powstańcy przypuścili atak do Manilli, zostali jednak odparci, przyczem stracili około 500 ludzi. Hiszpanie mają 50 w rannych i zabitych. Odparto także drugi napad.

Honkong, 23 lipca. Transatlantyczne Towarzystwo żeglugi otrzymało polecenie, aby miało w pogotowiu okręty dla przewiezienia 10.000 szeregowców i 500 oficerów do Hiszpanii.

Waszyngton, 23 lipca. Wiadomość, jakoby Amerykanie zajęli Wake Island nie znajduje potwierdzenia. Ostatnia depesza Deweya nie o tem nie donosi.

Waszyngton, 23 lipca. Depesze gen. Andersena z Manilli donoszą, że Aguinaldo ogłosił dyktaturę i prawo wojenne. Krajowcy spodziewają się uzyskania niepodległości Filipinów.

Nowy Jork, 23 lipca. (Telefonem) Admirał Sampson donosi, że wysłał ekspedycję na północ od Kuby, która odniosła zwycięstwo. Zniszczono zupełnie jeden krążownik hiszpański. Amerykanie żadnych nie ponieśli strat.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go lipca 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 164-20, Węgierskie akcyje kredytowe 394 50, Akcyje anglo-austriackie 157-25, Akcyje banku Union 294-50, Kredytowe ziemskie 451—, Kredyty 358 87, Akcyje kolei południowej 76 50, Losy tureckie 59 90, Akcyje kolei państwowej 358-75, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292—, 4-procentowe galie. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-90, Akcyje tytoniowe 133 50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-60, Akcyje kolei Eben-tal 263-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 224-75, 4-procentowa węgierska renta złota 120 95, Akcyje banku związkowego 266 75, Rubel papierowy 1-27-50. Węgierska renta papierowa 99—, Rimurania 252 50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

**Beeston Wolverhampton, Coventry
England.**

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy
odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z po południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich.
W dni powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”
 Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
 na prowineyi zł. 1.80 z dostawą.

L. cz. Firm 420 (4376)
C. k. Sąd krajowy jako handl. w
Lwowie ogłasza, że firma Jakób Mann zosta-
ła na dniu 16 kwietnia 1898 wykreślona z
rejestrów firm pojedynczych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie.
Oddział IV., dnia 2 maja 1898.

Licytacje.

L. cz. E. 259/98 5 (4534 3—3)
Na żądanie Amalii Rybast prywatnej w Bielsku odbędzie się dnia 9 sierpnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja połowy (6/12 części) realności lk. 109 lwh 128 gm. Chocznia objętej Józefa i Agnieszki Hanusiaków, własnej wraz z przynależnościami składającymi się według protokołu opisanego i ocenienia z 9 maja 1898 r. z 8 zagonów konieczy, żyta sianego z przenię, 8 zag. żyta, nieczy, 30 zagonów owsa, 15 zagonów konieczy, 1 krowy, 1 konia, 1 wozu, 3 bron, 1 pług.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 2198 zł. 6 ct. przynależności zaś na 244 zł.

Najniższa cena wynosi 1628 zł. 4 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Wadowice, dnia 22 czerwca 1898.

L. 60775 (4571 2—3)
OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na dojazdach do mostu na Sanie w Zarzeczcu i na drogę strategiczną Zarzeczcu-Domostowa w Niskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 4 sierpnia 1898 w c. k. Starostwie w Nisku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru od r. 1899 dostawie się mającego wynosić:
dla dojazdów przy moście na Sanie w Zarzeczcu za 40m³ w kwocie fiskalnej 169 zł. 60 ct.
dla drogi strategicznej Zarzeczcu-Domostowa za 235m³ w kwocie fiskalnej 1259 zł. 60 ct.
razem 275m³ w kwocie fiskalnej 1429 zł. 20 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwym miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję, przeprowadzającą licytację, zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 18 lipca 1898.

L. 4516/98 (4547)
D O N I E S I E N I E.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim z odstawa najpóźniej do końca sierpnia 1898:

a) dla magazynu prowiantowego w Krakowie 2350 cetn. metr. żyta
b) dla magazynu prowiantowego w Tarnowie, 670 cetn. m-tr żyta.

Dotyczące wnioski sprzedaży muszą być wniesione do intendatury c. i k. 1 korpusu w Krakowie najpóźniej w dniu 9 sierpnia 1898 godzina 9 przed południem.

Bliższe warunki mogą być przejrane w magazynach prowiantowych w Krakowie, w Tarnowie, w Ołomuńcu i w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opatowie.

Z Intendatury c. i k. 1 korpusu
Kraków, 19 lipca 1898.

L. 60059 (548 1—3)
OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną Błażowa i Rzeszowa w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1899 i 1900 odbędzie się dnia 8 sierpnia 1898 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawie się mającego wynosić: za 1385 m³ szutru, 4779 zł. 25 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w

południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., i we wadyum wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję, przeprowadzającą licytację, zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 17 lipca 1898.

L. 14639/98 (4462 1—3)

Z powołaniem się na tutejsze obwieszczenie, z dnia 16 lipca 1898 l. 14639 przypomina się, że oferty na nowo otworzyć się mającą trafikę specjalitetów w Tarnowie, najpóźniej do dnia 22 sierpnia 1898, szóstej godziny popołudniu, wniesione być mogą.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Tarnów, 16 lipca 1898.

Zl. 4118 (4423 2—2)

A V I S O.
„K. u. k. Intendant des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen für das Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg und Stanislaw, dann von Roggen und Hafer für die Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Brzezany und Kolomea ausgeschrieben. Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatt Nr. 160 vom 17 Juli 1898 zu ersehen.“

Lemberg, am 12 Juli 1898.

L. cz. E. 203/98 3 (4043)

Na żądanie Wasyła Bojarczuka zastąpionego przez adw. Jana Majeranowskiego i Feliksa Majeranowskiego, odbędzie się dnia 22 września 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Tłumaczu, licytacja realności lwh. 251 gm. Korolówka objętej, a składającej się z chaty budynków i pól ornych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 2786 zł. 50 ct., przynależności zaś na 236 zł.

Najniższa cena wynosi 2015 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tłumacz, 18 czerwca 1898.

L. cz. E. 251/98 2 (4569)

Na żądanie Grzegorza Kaniuczka zastąpionego przez p. adw. dr. Agatsteina w Tuchowie odbędzie się dnia 30 sierpnia 1898, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 parter w Tuchowie, licytacja połowy realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Gromnik objętej, dłużnika niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kucharczyka zastępowanego przez kuratora Stanisława Florka w Gromniku własnej, wraz z przynależnościami składają się z 1 korce zasiedlonych ziemniaków.

Półowa nieruchomości tej, wystawionej na licytację, jest oceniona na 283 zł., 21 1/2 ct., przynależności zaś na 4 zł.

Najniższa cena wynosi 191 zł. 48 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może

każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 1. parter.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tuchów, 1 lipca 1898.

L. cz. E. 104/98 4. (4566)

Na żądanie Józefa Sikory z Głogoczowa odbędzie się dnia 30 sierpnia 1898, o godz. 9 przed południem, na żądanie wierzyciela na miejscu w Mogilanach licytacja posiadłości włościańskiej wyk. hip. l. 90 ks. gr. gm. Mogilany objętej składającej się gruntu w obszarze 181 □, wraz z przynależnościami, t. j. domu drewnianego.

Nieruchomości, wystawiona na licytację jest oceniona na 63 zł. 90 ct., przynależności zaś na 96 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 107 zł. 14 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Skawina, 7 lipca 1898.

L. cz. E. 72/98 3 (4567 1—3)

Na żądanie p. Antoniego Toporka właściciela realności w Zakrzówku odbędzie się dnia 25 sierpnia 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja posiadłości włościańskiej wyk. hip. l. 11 gm. Kobierczyn objętej, składającej się z gruntów o obszarze 12 3/4 morgów wraz z przynależnościami, to j. domem i stodołą.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2650 złr., przynależności zaś na 750 zł.

Najniższa cena wynosi 2266 złr. 66 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Skawina, 5 lipca 1898.

Konkursa. (4572 2—3)

L. 22254. KONKURS.
W celu obsadzenia posad zastępców prowadzących metryki izraelskie w Kutach, Pistyniu i Żabiu w c. k. Starostwie kosowskim rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1898.

Urząd prowadzący metryki i tegoż zastępcy jest Urzędem publicznym i może

być powierzonym tylko godnemu zaufania własnowolnemu mężowi, wyznania mojżeszowego i posiadającemu prawo obywatelstwa austriackiego.

Zastępca prowadzący metryki izraelskie winien włączyć dokładnie językami krajowymi, mieszkając lub osiedlić się w dotyczącym jednym z wyżej wskazanych miejsc, oraz zajmować się zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wyjechać się często z miejsca zamieszkania.

Za sporządzenie każdego aktu metrykalnego i za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego mogą żądać opłaty po 50 ct., zaś za wystawienie wyciągu familijnego opłatę 1 złr. a. w.

Ubiegający, się o te posady winni wnieść własnoręcznie przez siebie pisane, podania, należycie ostemplowane i zaopatrzone:

a) metryką urodzin;
b) świadectwem odbytych nauk;
c) świadectwem uzdolnienia do prowadzenia tego urzędu;
d) świadectwem moralności;
e) deklaracją, iż w odnośnem wyżej wskazanym miejscu mieszkać będą, w powyżej oznaczonym terminie do c. k. Starostwa w Kosowie.

Kandydaci, którzy nie mają świadectwa uzdolnienia, musieliby się poddać egzaminowi.

Kosów, dnia 15. lipca 1898.
C. k. Starosta.

L. 6737 (pr.) (4544 3—3)

Ogłoszenie konkursu.
Celem obsadzenia opróżnionej w c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie posady praktykanta koncepcyjnego z adjuturą w kwocie rocznych pięciuset (500) złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 sierpnia 1898.

Kandydaci na tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, a kandydaci nie będący słuźbnie państwową za pośrednictwem dotyczących Starostw do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 lipca 1898.

L. 824.

Wskutek reskryptu c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 8. maja 1898 l. 9301. ogłasza się niniejszem konkurs na posadę kierownika (kierowniczki) 5-klasowej szkoły żeńskiej z językiem wykładowym polskim w Bóbrce z placą 450 złr., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 złr., i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutem, a ewentualnie także na opróżnić się mogącą wskutek tego posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) w szkołach miejskich tutejszego okręgu, z placą 450 złr. i 10% na pomieszkanie.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci (kandydatki) z egzaminem wydziałowym.

Należyte udokumentowane podania wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do 31. sierpnia 1898 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Bóbrce, dnia 30. czerwca 1898.

L. 833.

C. k. Rady szkolna okręgowa w Chrzanowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad;

1. Na posadę kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły ludowej w Byczynie z placą 350 złr., dodatkiem za kierownictwo 50 złr., wolnem pomieszkaniem i użytkiem przeszło 2 morgów gruntu.

2. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Chelmku z placą 350 złr., za kierownictwo 50 złr., wolnem pomieszkaniem i użytkiem przeszło 3 morgów gruntu.

3. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Ciekowicach z placą 350 złr., za kierownictwo 50 złr., wolnem pomieszkaniem i użytkiem blisko 3 morgów gruntu.

4. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Libiążu Wielkim z placą 350 złr., za kierownictwo 50 złr., wolnem pomieszkaniem i użytkiem przeszło 3 morgów gruntu.

5. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Niedzieliskach ad Jaworzno z placą 350 złr., za kierownictwo 50 złr., dodatkiem miejscowym do emerytury niewliczalnym w kwocie 50 złr. i wolnem pomieszkaniem.

6. Na posadę nauczyciela samoistnego 1-klasowej szkoły w Parach z placą 350 złr., wolnem pomieszkaniem i użytkiem blisko 2 margów gruntu.

7. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Szczakowej wsi z placą 350 złr., za kierownictwo 50 złr., dodatkiem miejscowym do emerytury niewliczalnym w kwocie 50 złr., wolnem mieszkaniem i użytkiem przeszło 2 morgów gruntu.

8. Na posadę starszej nauczycielki 4-klasowej szkoły żeńskiej w Jaworznie z placą 350 złr., 10% dodatkiem na pomieszkanie

i dodatkiem miesiowym do emerytury niewliczalnym w kwocie 50 złr.

Równocześnie rozpisuje się konkurs na posadę młodszą nauczycielki tej szkoły, ewentualnie opróżnić się mogącą.

Kompetenci (tki), ubiegający się o jedną z posad powyższych, winni swe należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, w dowody uzdolnienia i odbytej służby wnieść za pośrednictwem przełożonej swej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie do dnia 31. sierpnia b. r.

Podania, wniesione po terminie lub nieudokumentowane należycie, nie będą wcale uwzględnione.

W Chrzanowie, dnia 6. lipca 1898.

L. 1437

Niniejszym ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Z poborami IV. klasy płac (11. art. ust. z r. 1896):

1. Na dwie posady nauczycieli religii obrz. łac. i gr. katol. w 5-klasowych szkołach: w Busku;

2. na posadę starszego nauczyciela w 5-klasowej szkole mieszanej w Radziechowie z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla kandydata z egzaminem wydziałowym III. grupy.

3. na posadę młodszego nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Kamionce strumiłowej.

4. na posadę kierownika i dwóch posad starszych nauczycieli (nauczycielek) 4-klasowej szkoły w Cholejowie.

II. Z poborami V. klasy płac:

1. Na posadę kierownika 2-klasowej szkoły w Streptowie z ruskim językiem wykładowym.

2. na posady w 1-klasowych szkołach:

a) z polskim językiem wykładowym: w Milatynie nowym, w Barbakach, w Horpinie i w Warchołach;

b) z ruskim językiem wykładowym: w Mukaniu, w Oplucku, w Pawłowicach, w Rakobutach, w Stryhance, w Środopolcach, w Rudzie sieleckiej, w Tadaniach, w Ubiniu i w Staninie;

c) z niemieckim językiem wykładowym: w Józefowie.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z posad wymienionych mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem władz przełożonych do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do 31. sierpnia 1898 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kamionce, 8. lipca 1898.

L. cz. Praes. 9027 493 (4597 1—3)

KONKURS.

Posada Naczelnika kancelaryjnego II klasy przy sądzie obwodowym w Kołomyi ze systemizowanymi poborami X klasy rangi jest do obsadzenia.

Kompetenci o tę lub o inną taką posadę w okręgu c. k. Wyższego sądu krajowego we Lwowie opróżnić się mogą, wnosząc swoje w myśl §§ 5 i 6 rozpr. min. spraw. z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. udokumentowane podania do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Kołomyi najdalej do dnia 20 sierpnia 1898.

Z Prezydium c. k. Wyż. Sądu kraj.

Lwów, dnia 19 lipca 1898.

L. 13098 (4261 3—3)

KONKURS.

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę Zastępcy prowadzącego metryki izraelskie w Żurawnie tutejszego powiatu.

O posadę tą ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa i wykazują się wymaganą przepisami kwalifikacją.

Kompetenci winni wnieść do ek. Starostwa w Żydaczowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami stopień wykształcenia i rodzaj dotychczasowego zatrudnienia.

Posada Zastępcy prowadzącego metryki izraelskie może być tylko temu nadana, kto stale w Żurawnie zamieszka.

Podania wolno wnieść do 16 sierpnia br. włącznie, a kompetenci, którym się nie zwrócił podać przed tym terminem mają się jawnie w c. k. Starostwie tutejszem do egzaminu pisemnego i ustnego w dniu 25 sierpnia b. r. o godzinie 9 rano.

Żydaczów, 5 lipca 1898.

Kierownik c. k. Starostwa.

Kuratele.

L. cz. IV 394/97-98 (2) (4543) 3—3)

Hasz i Onufry Kiszkon synowie Iwana ze Śniatyna dla niedoświata umysłowego oddani pod kuratelę. Ich kuratorem Oleksa Czepcha Michała ze Śniatyna.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Śniatyn, dnia 5 maja 1898.

L. cz. 9458/97

(4538 3—3)

Macieja Byka z Woli Węgierskiej uznano marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiono Michała Kondrata tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 6 grudnia 1897

L. cz. L. 9/98 (10)

(4556 2—3)

Władysław Figwer, tytularny wachmistrz żandarmeryi, uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Michał Zieliński ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Stryj, dnia 17. lipca 1898.

L. cz. P. 113/98 (3)

(4558 2—3)

Jan Lichański z Głębowie został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Tomasz Lichański z Głębowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Audrychów, dnia 14. lipca 1898.

L. cz. P. 75/98 (1)

(4557 2—3)

Mikołaj Wawryk z Laskowic uznany marnotrawcą a kuratorem ustanowiony Wasyl Sywak z Laskowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 29. czerwca 1898.

L. cz. L. 5/98 (7)

(4562 2—3)

Dla umysłowo chorego Jakóba Gawłowskiego z Taurowa ustanowiono kuratorem Marcina Lenartowicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 6. czerwca 1898.

Upadłości.

L. S. 5/98 (1)

(4523 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Arona Balkana w Baranowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. Radcę sądu krajowego WP. Edmunda Hartmanna, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Wolfa Rebeny z substytucją p. adw. dra Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1 sierpnia 1898 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 27 września 1898 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 20 października 1898 o godz. 10 rano w biurze c. k. komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielom, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensję swoją zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin, do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 16 lipca 1898.

L. cz. S. 3/98 (1)

(4554 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju ogłasza że otworzył konkurs do majątku Pinkasa Engla, kupca w Bolechowie, a to do całego jego ruchomego majątku, jako też do tegoż nieruchomego majątku, który położony jest w tych krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. Nr. 1 z r. 1869. Komisarzem tego konkursu ustanawia się c. k. sądziego powiatowego w Bolechowie, pana radcę sądu krajowego Józefa Sojkę, a tymczasowym zawiadowcą pana adwokata dr. Józefa Kleinberga w Bolechowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na dniu 10 sierpnia 1898 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy,

tudzież przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego rozszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w c. k. sądzie powiatowym w Bolechowie w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacji na dzień 10 października 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczony i przed misarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Bolechowie lub w pobliżu mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na terminie ogólnej likwidacji stawili się, przysługują prawo wybrania innych osób w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu obwodowego Oddział IV.

Stryj, dnia 19 lipca 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Ns. 654/98

(4579)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prawnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk:

1) że cała treść artykułu, umieszczonego w Nr. 56 czasopisma „Echo Przemyśkie z 14 lipca 1898 pod tytułem „Prowokacye“ stanowi występki z §. 302 uk.

2) że skutkiem tego usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratorę Państwa, konfiskata pomienionego numeru czasopisma „Echo Przemyśkie“.

3) że rozpowszechnianie przytoczonego artykułu jest wzbronione, a skonfiskowane numery mają być zniszczone.

Przemyśl, dnia 16 lipca 1898.

Ч. Пр. 70/98 2

(4599)

ОГОЛОШЕНЕ.

В Имени Его Величества Царя!

Ц. к. Суд крайвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. пр. що содержание артикулів уміщених в числі часописи „Свобода“ з дня 14 липня 1898 під написом: „Скасування конституції“ містять в собі знамена злочину з §. 65 і провини з §. 302 з к і проте унаслідок несправедливості є варті задоволення через ц. к. Прокуратора державного конфіскації цієї часописи.

В слідстві того рішення ввизначено єсть дальше розповсюдження того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21 липня 1898.

Bl. 160

(4427)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 55 der periodischen Druckschrift: „Reiter“ vom 10 Juli 1898 enthaltenen Artikels in der Stelle I, Seite 2, Spalte 2 bis 3, von „Endlich gehören“ bis incl. „Wiener Gehehen“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. G. bestätigt.

Wien, am 9 Juli 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 60 der periodischen Druckschrift: „Neue Glücklicher“ vom 21 Juli 1898 enthaltenen Artikels, in Stelle I, Seite 495. unter der Spitzmarke: „Ein Vorschlag“ zur Gänze, in der Stelle II, Seite 496, in dem Bilde des katholischen Geistlichen das Verbrechen bezw. Vergehen nach §. 63 bezw. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt.

Wien, am 10 Juli 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 27 der periodischen Druckschrift: „Delnicka Listy“ vom 7 Juli 1898 enthaltenen Ar-

tikel I. Seite 1, Spalte 1 und 2, von „Veelem Rakousku“ bis incl. „v redakci Rad Listu“; II. Seite 2, Spalte 1, von „Hnus nad“ bis incl. „vrazdy označil“ das Vergehen nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gehehes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Juli 1898.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1898, Pr. IV. 60, die Weiterverbreitung der ersten Beilage der Nummer 25 der in Graz erscheinenden Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 23 Juni 1898 wegen des Artikels: „Ein Kinderfetzug“ nach §§. 300 und 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 25 Juni 1898, Pr. 16, die Weiterverbreitung der Nr. 140 (Morgenblatt) der in Bozen erscheinenden Zeitschrift: „Bozener Zeitung“ (Südtiroler Tagblatt) vom 23 Juni 1898 wegen des Leitartikels: „Wozu sich das Slaventhum in Oesterreich erdreisten kann“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juni 1898, Pr. 172, die Weiterverbreitung der Nummer 142 (Morgenblatt) der in Bozen erscheinenden Zeitschrift: „Bozener Zeitung“ (Südtiroler Tagblatt) vom 25 Juni 1898 wegen des Leitartikels: „Mutirt“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juli 1898, Pr. 17/2, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „La Sentinella del Friuli“ vom 29 Juni 1898 wegen des Artikels: „Garofani“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juni 1898, Pr. 290, die Weiterverbreitung der im Verlage des Vereines „Politický klub národního dělnictva“ und im Drucke bei J. Stolar in Prag erscheinenden Druckschrift: „Třídoby českého dělnictva. Napsal Jaroslav Šub. Ve slovanské Praze 1898“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 Juni 1898, Pr. 291, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Obraz zemeledeu“ vom 10 Juni 1898 wegen der Artikel: „Nasim zemeledeu na uvazenu“ und „Budme samostatnymi“ nach §§. 65 lit. a, 300, 305 St. G. und Art. IV. des Gehehes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni 1898, Pr. 32, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Petrklie“ vom 15 Juni 1898 wegen der Illustration: „Pisen v aleca“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1898, Pr. 304, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 18 Juni 1898 wegen des Artikels: „Socialiste — mra-vokazci“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juni 1898, Pr. 309, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 18 Juni 1898 wegen der Artikel: „Drzost reklam“ und „Z dovska Praha“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juni 1898, Pr. 313, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Lidovy List“ vom 22 Juni 1898 wegen der Artikel: „Frantisek Palacky“ und „Pravo Lidu prineslo“ nach §§. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juni 1898, Pr. 89/2, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung“ vom 25 Juni 1898 wegen des Artikels: „Ein unerhörter Faustschlag“ nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juni 1898, Nr. 291, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Ruda Zdar“ vom 8 Juni 1898 wegen der Artikel: „Josef Garibaldi“, „Mladoceský svindl“, „Kto seje vitr, klidi bouri“, „Dojde ci nedojde ku skandalu“, und „Zbaveni vojenských hodností“ nach §§ 303, 305, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juni 1898, Nr. 308/2 die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Samostatnost“, vom 18 Juni 1898 wegen der Artikel: „Lapalie“ und „Vzne memento z oslav Palackeho“ nach §§ 65 a, 300 St. G. und Artikel VI des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Gager hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juli 1898, Nr. 124, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Mährer Zeitung“ vom 29 Juni 1898 wegen des Artikels: „Vierter Bundesfest des Bundes der Deutschen in Böhmen“, sowie wegen des in der Beilage enthaltenen Artikels: „Provokace“ nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juli 1898, Nr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Vestník (Volne Slovo) Prazských predmestí“ vom 28 Juni 1898 wegen der Artikel: „1848“ und „Vojenská hudba a Sokol Ziskovsky“ nach §§ 63, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 26 Juni 1898, Nr. 125, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 22 Juni 1898 wegen der Artikel: „Zu den Vorfällen“, „Das die tschechischen Blätter“, und „Das Prager Abendblatt“ nach §§ 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juni 1898, Nr. 46, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der in Gablonz erscheinenden Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 15 Juni 1898 wegen der Artikel: „Was dem österreichischen Volke“ und „Das Blättermäulchen“ sowie wegen der Randbemerkung zu dem Artikel: „Beim Ministerpräsidenten“ beginnend mit „Traurig genug“ bis „berichtet werden“ nach §§ 300, 302, 491 und 494 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juli 1898, Nr. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Labske Proudý“ vom 24 Juni 1898 wegen der Artikel mit den Aufschriften: „V Kolíne 24 cervna 1898“, „Ku slavaosti Palackeho v Kolíne“, „Ze Zabore“, „Z Prahy“, „Za kordonu“, „Neco pro veterany“, „Pro Husuv pomník“ und „Zidovstvo a snahy ceskozidovske“ nach § 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1898, Nr. VIII 5/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Wien erscheinenden Zeitschrift: „Volkstum“ vom 20 Juni 1898 wegen der Artikel: „Die schwarze Kreuzung“, „Die ultramontane Hochflutkatastrophe“, „Offene Anfragen an“, „Aus dem Lande der Drohnen“, „Fromme Ausbeutung“, „Ein Paradies für römische Priester“ und „Ein pfäffisches Eldorado“ nach §§ 303 und 516 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

T. 98/301 (4277 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Wincentego Czesława zim Nowosielskiego w dniu 21 maja 1898, l. T. 30/98 1 wniesioną, w drażając w myśl artykułu 73 ust. weks. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacz a rzekomo zaginionych weksli a mia nowicie:

a) weksla z daty Sambor 4 czerwca 1895 na 50 zł. opiewającego, przez pp. Jana Nowosielskiego syna Mikołaja i tegoż małżonkę Ludmiłę Nowosielską, akceptowanego w 6 miesięcy od daty wystawienia na zlecenie s. p. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatnego,

b) z daty 4 czerwca 1895 na 106 zł. opiewającego przez pp. Jana Nowosielskiego syna Mikołaja i tegoż małżonkę Ludmiłę Nowosielską akceptowanego, w 6 miesięcy od

daty wystawienia na zlecenie s. p. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatnego,

c) z daty Sambor 4 czerwca 1895 na 53 zł. opiewającego przez pp. Jana Nowosielskiego syna Mikołaja i tegoż małżonkę Ludmiłę Nowosielską akceptowanego w 6 miesięcy od daty wystawienia na zlecenie s. p. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatnego, d) z daty Sambor 4 czerwca 1895 na 150 zł. a. w. opiewającego przez pp. Jana Nowosielskiego syna Mikołaja i tegoż małżonkę Ludmiłę Nowosielską akceptowanego w 6 miesięcy od daty wystawienia na zlecenie s. p. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatnego,

e) od daty Sambor 4 czerwca 1895 na 106 zł. a. w. opiewającego przez pp. Jana Nowosielskiego syna Mikołaja i tegoż małżonkę Ludmiłę Nowosielską, akceptowanego w 6 miesięcy od daty wystawienia na zlecenie s. p. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatnego,

f) z daty Sambor 4 czerwca 1895 na 100 zł. a. w. opiewającego przez p. Józefa Bilińskiego Miliczowicza szwagra Jana Nowosielskiego akceptowanego w 6 miesięcy od daty wystawienia na zlecenie s. p. Bazylego Nowosielskiego we Lwowie płatnego, ażeby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, weksle te Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do nich wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu weksle te na ponowne żądanie proszącego za umorzone zostaną uznane.

Lwów, 23 maja 1898.

L. Praes 11158 13/98 (4570 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Stefan Manaczyński c. k. notaryusz w Grzymałowie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 12 maja 1898 l. 10646 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w w Bursztynie, z dniem 30 czerwca 1898 z urzędowania w Grzymałowie ustępuje, a dnia 3 lipca 1898 urzędowanie w Bursztynie obejmuje.

Lwów, dnia 28 czerwca 1898.

L. cz. C. I 113/98 (4560 2—3)

Przeciw Franciszkowi Bernackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Marcina Patryna pozew o ustanowienie granicy pomiędzy realnościami lwh. 102 i 412 ks. gminy Gorlice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 września 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Bernackiego, ustanawia się pana dra. Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach Oddział I, dnia 9 lipca 1898.

L. cz. Cw. 484/98 1 (4561)

Przeciw Adamowi Pieńczykowskiemu, ostatnimi czasy w Ropicy polskiej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Naftalego Bodnera, pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 500 zł. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego Adama Pieńczykowskiego, ustanawia się p. adw. dr. Romana Adamskiego w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I. Jasło, 20 lipca 1898.

L. IV 407/97-1893 1 (4342 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcutie za wiadomiamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Mroza, że współwłaścicielem realności lwh. 113 objętej, pod lk. 2 w Podzwierzyńcu położonej, wniesli do tut. sądu podanie o ustanowienie dlań kuratora i upoważnienie tegoż do sporządzenia fizycznego działu powyższej realności i że wskutek tego ustanowiono kuratorem dla niego Andrzeja Rybaka, dyktaryusza kasy oszczędności w Łańcutie.

Wzywa się tedy Stanisława Mroza, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, ewentualnie innemu pełnomocnikowi sobie obrał, i sądowi podał, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego niedbalstwa wynikłe sam sobie przypisze.

Łańcut, 24 czerwca 1898.

L. cz. Firm 30 stow. II 38 (4287)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń

wpisał przy firmie „Stowarzyszenie zapomogowe i kredytowe w Lutowskich, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną poręką“ że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem dnia 23 maja 1898 wybrano w miejsce ustępujących Dawida Weinfelda i Sendera Segala dyrektorami:

Abrahama Liebera, kupca z Lutowskich, i Fiszla Rosena, dzierżawcę dóbr z Boberki, i uchwalono zmianę §§ 20 i 51 statutów i eliminowano §. 53 statutów.

Sanok, 18 czerwca 1898.

L. cz. Firm 256/98 (4290)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział V. oznajmia, że w rejestrze dla firm spółkowych przy wpisanej firmie spółkowej „Carl Redlich Dampfsäge und Holzmaterialienhandlung in Sprynia wielka“ zanoctowano, że firma przedsiębiorstwo tartaku w Spryni wielkiej, z dniem 31 grudnia 1897 zaniechała, a tylko także przedsiębiorstwo w Jaworze dalej prowadzi. Siedziba firmy pozostaje nadal w Samborze.

Sambor, 22 czerwca 1898.

L. cz. Firm 302/98 (4289)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Jakob Wechsler handel zbożem, wypas bydła i inne przedsiębiorstwo w Komarnie“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślona została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

L. cz. Firm 316/98 (4288)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Markus Wechsler handel płótnem i wódką w Komarnie“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślona została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

L. cz. Firm 130 stow. II 636 (4323)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dębicy“ wpis na zasadzie wyboru ogólnego zgromadzenia członków w dniu 23 marca 1898 dokonanego, w miejsce ustępujących członków dyrekcji i jej zastępców nowo obranych na przeciąg trzech lat następujących członków dyrekcji mianowicie:

1) jako dyrektora Benjamina Rechta właściciela realności,

2) jako kasyera Jonasa Geschwinda, przemysłowca,

3) jako kontrolora Menila Polanieckiego kupca, tudzież zastępców tychże Judę Brossa, Natana Grünspana i Szymona Straussa, przemysłowców i właścicieli realności, wszystkich w Dębicy zamieszkałych.

Tarnów, d. 26 czerwca 1898 O. IV.

L. cz. Firm 355/98 2 (4305)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef N. Silberfeld“ której używać będzie Józef Natan Silberfeld jako właściciel fabryki śledzi w Podgórzu, podpisując takową „Józef N. Silberfeld“.

Kraków, 18 czerwca 1898.

L. cz. Firm 34 (4322)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „Spółka handlowa dla wyrobu lasu i handlu drzewem Salomona Hübnara i Izaaka Bretlera w O. elcu“ wełączona została.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi Oddział V., dnia 19 marca 1898.

L. cz. E. 422/98 (4324)

Przeciw Józefowi Urbanowi z Owikowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostało do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Hersza Majera Sturma z Dąbrowy podanie egzekucyjne o 130 zł. zpn.

Celem strzeżenia praw Józefa Urbana ustanawia Pana Adama Ziemię z Owikowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Urbana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Dąbrowa, dnia 10 maja 1898.

L. cz. Cw. III. 1317/93 (1) (4284)

Przeciw Stefanowi Waryance którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. cyw. w Krakowie przez Michała Mandelbauma pozew w dniu 25 czerwca 1898 L. cz. Cw. III. 1317/98 (1) o 90 złr. a. w. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został

nakaz zapłaty w dniu 25 czerwca 1898 l. cz. Cw. III. 1317/98 (1).

Celem strzeżenia praw P. Stefana Waryanki ustanawia się Pana adw. dr. Wędrychowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl. Oddz. II.

Kraków, dnia 25 czerwca 1898.

L. cz. whl. 1060 Tysmienica (1) (4345)

Panu Chaimowi Safran ostatnimi czasy w Tysmienicy przebywającemu ma być doręczoną uchwała z dnia 4 lipca 1898 liczba czynności 810, którą zezwolono na rzecz jego wpis prawa własności whl. 1060 kat gm. Tysmienica objętej przedtem do Chaima Witzs należące.

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana Franciszka Szelewskiego w Tysmienicy.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tysmienica, dnia 4 lipca 1898.

L. cz. Cw. 1556/98 (1) (4285)

Przeciw Motiowi Gersten, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego oddział II. w Kołomyi przez Bank kredytowy dla kupców, rękodzielników i gospodarzy rolnych w Horodence pozew o sumę wekslową 400 zł. zpn.

Na podstawie pozwu wydano 21. czerwca 1898 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Motia Gersten, ustanawia się pana adwokata dr. Staubera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy j. handl. Oddz. II.

Kołomyja, dnia 21. czerwca 1898.

L. cz. Cw. II. 399/98 (1) (4310)

Przeciw Rubinowi Perlberger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Markusa Goldmanna, kupca z Rabki, pozew o 96 zł 61 ct.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Rubin Perlbergera, ustanawia się pana dr. Izidora Daniela, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rubin Perlbergera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Wadowice, dnia 3. lipca 1898.

L. 2615/97 (2 VII.) (4350 1—2)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie oddz. VII. podaje do wiadomości, że dnia 4. września 1897 zmarła Bronisława Sierska, nie pozostawiając testamentu.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie jakie prawo do spadku tego, by w przeciągu roku od dnia ponizszego zgłosili się do sądu z prawami swoimi i wniesli oświadczenia, w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Krosiński kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzy się do przyjęcia spadku oświadczą, a jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Lwów, dnia 27. czerwca 1898.

L. Firm. 321/98. (4291)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Erste Boryslauer Erdwachs Compagnie J. B. Wagnan i tow.“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreślona została.

Sambor, dnia 22. czerwca 1898.

L. cz. Firm. 352/98 (28 III.) (4306)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru handl. dla firm pojedynczych firmy: „Hersch Gutfreund“, której używać będzie Hersch Gutfreund w handlu kołmi w Bochni, podpisując takową: „Hersch Gutfreund“.

C. k. Sąd krajowy Oddział III.

Kraków, dnia 18. czerwca 1898.

L. cz. firm. 111/98

(4309)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano:

1. że na podstawie statutów z daty: Podwoleczyska, 14 stycznia 1898 zawiązało się stowarzyszenie pod firmą: „Stowarzyszenie domu składowego w Podwoleczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną porębką“ po niemiecku „Lagerhausgesellschaft registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Podwoleczyska“;

2. że celem stowarzyszenia jest dostarczanie miejsc składowych dla wykonywujących w Podwoleczyskach przemysł handlowy kupeców zbożowych i produktów, dla komisyonarysz, spedytorów i bankierów, będących członkami stowarzyszenia, tem samem nabywanie przydatnych na ten cel gruntów, wybudowanie i trwać utrzymywanie w należytnym stanie należącego do stowarzyszenia domu składowego w rejonie kolejowym w Podwoleczyskach.

3. że czas stowarzyszenia jest nieoznaczony.

4. że wybrano na przeciąg jednego roku dyrektorami p. p. Bernarda Schwagra, Henryka Goldlusta, Natana Katznera, Szymona Messinga i Maurycego Erdheima w Podwoleczyskach;

5. że ogłoszenia stowarzyszenia mają być ogłaszane w urzędowej Gazecie lwowskiej;

6. że odpowiedzialność członków stowarzyszenia za zobowiązania stowarzyszenia rozciąga się do udziału a nadto do kwoty takowemu się równającej;

7. że firmę stowarzyszenia podpisują pod wyciśniętą stampilią prezes Dyrekcji p. Bernard Schwager lub tegoż zastępca p. Maurycy Erdheim wspólnie z jeszcze jednym członkiem dyrekcji.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
Oddział V., dnia 23 kwietnia 1898.

L. 78577/97

(4334 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadoma, że na prośbę Jenty Ludmerer i Izaka Bergera wdrożono rozprawę sprostowania o myłki zaszelej w wyroku tus. z 30 września 1874 l. 50545 w sprawie Antoniego Patkiewicza przeciw Wincentemu Lenkiewiczowi pto 2000 zł. w. a. z pn., tudzież wykazania usprawiedliwienia prenotacji sumy 2000 zł. dla Antoniego Patkiewicza i Kasiela Sleinsberga na sumę 1410 zł. w. a. z pn na rzecz Wincentego Lenkiewicza w stanie biernym realności pod lk. 712¹/₄ i ²/₃ części realności pod lk. 316¹/₄ ciężającej i że dla Antoniego Patkiewicza jako z miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Dobrzańskiego z substytucją pana adw. dr. Fedaka.

Lwów, dnia 24 lutego 1897.

L. A. VII. 63/98 4

(4349)

C. k. Sąd powiatowy cywilny S. I. we Lwowie Oddział VII. podaje do wiadomości, iż we Lwowie, dnia 13 stycznia 1898 zmarła s. p. Marya Eitel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do jej spadku przeto wzywa się wszystkich, którzy by zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazali swe prawa dziedziczenia, wniesli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Krygowski we Lwowie kuratorem ustanowionym został z tymi przeprowadzonym i tym przyznanym będzie, którzy oświadczą przyjęcie takowego i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego cały spadek zostanie jako bezdziedziczny przez Państwo ściągającym.

Lwów, dnia 24 marca 1898.

L. firm. 447 sp. III. 106

(4333)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Die Generalagentenschaft in Lemberg der Hagel und Rückversicherungsgesellschaft Meridionale“, po polsku „Generalna Agencja we Lwowie Towarzystwa ubezpieczenia gradowego i asekuracyjnego Meridionale“ została dnia 14 czerwca 1898 wpisana do rejestru dla firm spółkowych i że przytem uwidoczniło w rubryce IV, że zakład główny znajduje się w Tryeście a zakład filialny we Lwowie w rubryce V., pp. Józef Braun i Maurycy Diamant są prokurantami firmy w rubryce VI., że 1) Towarzystwo ma za cel przyjmowanie ubezpieczeń od szkód gradowych i przyjmowanie reasekuracji (§. 1 statutu), 2) do zastępowania zakładu filialnego lwowskiego są upoważnieni pp. Meschulim recte Marceli Friedmann, Józef Braun i Maurycy Diamant, który firmę w ten sposób podpisują że dwaj z nich pod brzmieniem firmy swoje podpisy kładą przyczem pp. Józef Braun i Maurycy Diamant przy użyciu do datku per procura (pp.) podpisywać mają 3)

kapitał akcyjny Towarzystwa składa się z 3.000.000 koron, 4) akcje po 600 koron opiewają na okaziciela. 5) Czas trwania Towarzystwa nie jest oznaczony. 6) Ogłoszenia Towarzystwa następują w urzędowych gazetach w Tryeście, Wiedniu i Rzymie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
we Lwowie
Oddział IV. dnia 23 czerwca 1898.

L. cz. VI. 1376/96 98 1

(4341 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Stefana Hojsaka, że celem doręczenia mu rozucy z 10 stycznia 1897 l. 18885 w sprawie hipotecznej realności lsh. 98 gm. Smerkowice ustanowiono dla kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice dnia 22 maja 1898.

L. cz. Cw. 1221/98 1

(4340)

Przeciw Henrykowi Szańkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. cyw. w Krakowie przez Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu pozew wekslowy pto 425 zł. w. a.

Na podstawie pozwu de praes 18 czerwca 1898 Cw. III. 1221/98 wydany został nakaz zapłaty z dnia 19 czerwca 1898 Cw. III. 1221/98 l.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Szańkowskiego ustanawia się pana adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po mienionego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
w Krakowie Oddział III,
Kraków, dnia 19 czerwca 1898.

L. cz. C. I. 166/98 3

(4564)

Przeciw Woniowi Materniakowi i Wasylowi Zemlańskiemu ze Szklar, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o 144 zł. w. a.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy procesowej na dzień 26 sierpnia 1898 godz. 10 przed południem do tego sądu biuro, Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się Pana Michała Gulika w Szklarach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na tychże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie
Oddział I, dnia 8 lipca 1898.

L. cz. C. I. 101/98

(4559 1—3)

Przeciw Ewie Fekula, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Eufrozyne Smarz pozew o 250 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 29 sierpnia 1898 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Ewy Fekula ustanawia się p. dr. Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział I. dnia 1 lipca 1898.

L. C. I. 100/98 1

(4563 1—3)

Przeciw Agnieszce Bajorowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Akiwę Wadlera i Etlę Wadlerową pozew o zapłacenie kwoty 125 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 29 sierpnia 1898 o 10 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw Agnieszki Bajorowej ustanawia się pana dr. Brzeskiego adw. w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agnieszkę Bajorową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu
Oddział I. dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. Ne. 267/98 2

(4343 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie Oddział I. podaje do wiadomości ogólnej, że na prośbę Jakóba Gassenbauera z dnia 22 kwietnia 1898 Ne. 267/98 (1) wdrożył uchwałą z d. dzisiejszego do l. Ne. 167/98 2 postępowanie amortyzacyjne zaginionej książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Radziechow, opiewającej na imię Jakóba Gassen-

bauera z Stanisławczyka na kwotę 1000 zł. w. a. złożonej dnia 3 stycznia 1898 do artykułu kasy 24.

W skutek tego wzywa się posiadacza owej książeczki aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od daty ogłoszenia edyktu obecnie rozpisanego, książeczkę tę tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym uzna sąd za umorzoną tę książeczkę po upływie bezskutecznego terminu zakreślonego, a wystawiciel nie będzie obowiązany na to odpowiadać posiadaczowi owej książeczki.

Łopatyn, 30 maja 1898.

L. 57/98 (2)

(4586)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Akimowi Krynickiemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Andrzeja Krynickiego i spół. pozew o oddanie części spadku po s. p. Janie Krynickim w Izbach.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 30 sierpnia 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Akima Krynickiego, ustanawia się Pana Hawryła Fryckiego w Izbach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Akima Krynickiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie
Oddział II., dnia 17 czerwca 1898.

L. d. h. 632/98

(4397 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Łabczyńskiego zawiadamia się, że w sprawie tabularnej o wykreślenie na jego imię dokonanego wpisu 1/12 części ciała hip. wyk. 540 gm. Czerniatyn ustanowiono dla niego, celem doręczenia oświadczenia uchwale kuratorem dr. Aleksiewicza w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.
Horodenda, 30 marca 1898.

L. cz. T. 3/98 2

(4391 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze Oddział V. ustanowił dla nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Metznera w sprawie o uznanie go za zmarłego kuratora w osobie adw. dr. Serwackiego z substytucją adw. dr. Witzę.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o życiu lub miejscu pobytu Karola Metznera mieli wiadomość, ażeby o tem ustanowionemu kuratorowi lub tut. sądowi donieśli.

Sambor, 22 czerwca 1898.

L. firm. 423/98

(4390)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Jakób Schäfer handel drzewem w Chyrowie“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślona została.

Sambor, dnia 25 czerwca 1898.

L. firm. 431/98

(4338)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Towarzystwo pożyczkowe Zgoda w Samborze“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla stowarzyszeń wykreślona została.

Sambor, dnia 4 lipca 1898

L. cz. A XII 111/98 (1)

(4393 1—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 2 stycznia 1898 zmarła w Krakowie z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli Anna Świątkowska.

Sąd nie znając pobytu dziedzica ustawowego Karola Świątkowskiego, wzywa, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem adw. dr. Baderem Leopoldem w Krakowie, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy cywilny Oddział XII
Kraków, dnia 13 czerwca 1898.

L. firm. 271/98

(4389)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział V. ogłasza niniejszem wpisanie do rejestru firm spółkowych przedsiębiorstwa destylarni nafty pod firmą: „Unger Falk & Aschenazy w Drohobyczu“.

Spółka jawna dla przedsiębiorstwa destylarni i sprzedaży nafty w Drohobyczu zawiązana została dnia 15 sierpnia 1895 na czas 3¹/₂ lat t. j. do dnia 9 lutego 1899 z tem, że w razie zaniechania wypowiedzenia na 3 miesiące przed 9 lutego 1899 spółka trwać ma dalsze trzy lata t. j. do 9 lutego 1902.

Jawnymi spółnikami są: Juliusz Unger kupiec w Drohobyczu, Maks Falk kupiec i technik Ustrzykach dolnych i Jakób Aschenazy kupiec w Drohobyczu, a to pierwszy dwaj z udziałem po 30%, a ostatni z udziałem 40%.

Firmę zastępują na zewnątrz wszyscy trzej spółnicy w ten sposób, że pod wypisanem lub wydrukowanym nazwiskiem firmy Unger, Falk & Aschenazy dwaj którzy bądź ze spółników swoje podpisy położyli mają.

Sambor, 22 czerwca 1898.

L. Cw. 1488/98 2

(4386)

W sporze wekslowym Freidy Mancil Grunberg w Kołomyi powódki, przeciw Leizorowi Leibie Tanenzapf negocjantowi w Kołomyi pozwanemu pto 450 zł. a. w. z pn. ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Leizora Leiby Tannenzapfa kurator ad actum w osobie adw. dr. Włodzimierza Dudykiewicza i doręcza się temuż nakaz zapłaty z dnia 5 czerwca 1898 do l. cz. Cw. 1488/98 1 a pozwanego wzywa się aby temuż kuratorowi udzielił potrzebnej informacji, lub innego usanowił pełnomocnika.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi
dnia 9 lipca 1898.

L. Firm. 575/98 (zar. II. 34)

(4371)

C. k. Sąd kraj. j. handl. we Lwowie ogłasza, że na dniu 10 maja 1898 w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank rolniczy we Lwowie, Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką“ uwidoczniło się na walnem zgromadzeniu z dnia 25. lutego 1898. wybrane p. Juliusza Mikolascha powtórnie dyrektorem, że p. Wilimowski Leopold został wybrany zastępcą dyrektora, że natomiast pp. Władysław Bogdański i Kazimierz Rudnicki przestali być członkami Dyrekcji tego Banku.

C. k. Sąd krajowy j. handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 17. maja 1898.

L. cz. Firm. 882 (poj. II. 151)

(4372)

C. k. Sąd krajowy j. handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Umrath & Comp dnia 3 czerwca 1898 w rejestrze dla firm pojedynczych uwidoczniło, że jedynym spadkobiercą tychże firm jest Wilhelm Umrath; że firmę podpisywać będzie swym dotychczasowym podpisem, że prokurę udzielono Gustawowi Watzke i Albertowi von Stieber.

C. k. Sąd krajowy j. handl. we Lwowie.
Oddział IV dnia 16 czerwca 1898.

Doniesienia prywatne.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy,
Drogistów i Fryzjerów znajduje

się

VELOUTINE
Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^{les} FAY**, Fabrykanta Perfum
PARTYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARTYŻ

POMPY WAGI
wszelkiego rodzaju do celów
domowych, publicznych, do
gospodarstwa, dla budowni
i przemysłu.
Pompy inoxydowane
według systemu Bower-Barff
nigdy nie rdzewiejące.

Katalogi gratis i franko.

W. GARVENS Wiedeń I, Wallfischgasse 14.

Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handle żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzeba żądać wyraźnie Garvensa inoxydowanych pomp event. wag.

Wydanie szóste.

Już wyszły z druku

Doświadczono sekreta
smarzenia

Konfitur i soków

przez Florentynę i Wandę
obejmują:

Smarzenie konfitur ze wszystkich istniejących owoców. Konserwy czyli kompoty z brzoskwiń, gruszek, renglot, wiśni, porzeczek i t. p. Owoce smarzone w cukrze wszelkie soki, marmolady, powidełka owocowe. Konserwy z owoców w spirytusie i w occie Nauka robienia lodów, pomadek, karmelków, sorbety owocowe i t. p.

Cena 60 cent. w. a.

Po przesłaniu przekazem poczt. 66 ct. wysła franco drukarnia narodowa St. Maniecki i Spł. — Lwów, Hotel Żorża. 713

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Nafta Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
Adler Markus, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Auerbach Hermann Kopernika 12.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptych.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna,
Elieg Józef, ul. Jagiellońska 1. 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiński, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska 1. 11
Górski Zygmunt, ul. Krasickich 1. 7.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa 1. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
A. W. Menkes pl. Marjański 1. 3.
Landes Michał Skarbowska 4.
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheek Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7.
Łopaczynski Wojciech, ul. Gródecka 79.
Menkes A. W., plac Strzelecki 3.
Nowożenluk J., ul. Kopernika 4.
Max Tsch.
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.
Reinbach Pinie, plac Gołuchowski.
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Jakób Veise ulica Żółkiewska
Rudziński Antoni, restauracja kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołtarska róg Kazimierzowskiej.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schwill J. Krasickich 20.
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika 1. 31.
Flützer S. B., Chorażczyzna 20
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Tuch M. ul. Grodzickich 4.
Veise Jakób, Żółkiewska.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Zuckerman Szymon, ul. L. Sapiehy.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozjasza Wixla** i Syna, ul. Bogusławskiego
1. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa fiaskowego
u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę katdej niedzieli w piśmie lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach
najtańszych oku-
lary, ewiery,
lornety, barome-
try, ciepłomierze
mikroskop, lupy
kompasy, taśmy
Urządzenie dzwonów
prowiney załatwia
Wszystkie naprawy
najtaniej i najrychlej

**Amerykańskie klawiaturowe
maszyny do pisania**



„Progress“ „Mac Kinley“
Cena zł. 150 i zł. 125 614

Jedyny system bez zarzutu prawdziwie
praktyczny i niezawodzący. Pisanie
czyste, szybkie i równe. Alfabet daje
się zmieniać. Pismo widoczne pod-
czas pisania. Farbowanie bez wstążki.
Antymatyczne ustawianie odstępow.
Prospekta i cenniki wysła gratis firma

Wiktor Berger
Lwów, Akademicka 8.

Starszym i młodszym
polecamy dla pocienia wyszłe świeżo
w nowym pomnożonym wydaniu dzieło
rady med. dr. Müllera o
**chorobach systemu nerwowego
i płciowego**
i radykalnym ich wyleczeniu. Oplaco-
na przesyłka za nadesłaniem 60 ct.
w markach listowych
Curt Röber, Braunschweig. 110

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budo-
wy gmachu jednopiatrowego dla Rady powia-
towej brzeżańskiej rozpisyje się rozprawę licy-
tacyjną z term. nem do wnoszenia pisemnych
ofert po dzień 15 sierpnia 1898 11 godziną

Oferty ostemplowane i zopatrzone
wadium 10%, ceny kosztorysowej wynoszącej
40.282 zł 16 ct. a. w. wnosić można do
Wydziału powiatowego już to na całą bu-
dowlę, już to na pojedyncze kategorie robót
według następujących grup:

- I. grupa. Roboty ziemne, murarskie, ka-
mienarskie.
 - II. grupa. Roboty ciesielskie.
 - III. grupa. Roboty blacharskie.
 - IV. grupa. Roboty stolarskie, slusarskie
kolarskie, i lakiernicze.
 - V. grupa. Roboty kalfarskie.
 - VI. grupa. Roboty malarskie.
- Szczegółowe plany, kosztorysy, oraz wa-
runki licytacyjne wyłożone są do przeglądu
interesowanych w biurze Wydziału powia-
towego codziennie od godziny 3 do 6 po po-
łudniu.
Otwarcie ofert nastąpi 16 sierpnia b. r.
o godzinie 10 rano. 710
Z Wydziału Rady powiatowej
Brzeżany, dnia 16 lipca 1898.
Sekretarz. Prezes.
Alejzy Paulo Kazimierz Traczewski.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla
pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek
i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie

poleca nowe swoje nakłady:

Chmielowski Piotr. Estetyka Mickiewicza.

Cena 2 złr. w oprawie 2 złr. 80 ct.

U kolebki wieszca.

Żywot Mickiewicza popularnie skreślił Władysław Belza.

Cena tej pięknej książeczki ozdobionej 31 ilustracjami w pięknej
oprawie 1 złr. 20 ct., w płóciennnej oprawie ze złotymi wyciskami
1 złr. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najsilniejszy, najwyższy położony zdroj stalowy na łądzle stałym, najodpowie-
dniejszy zakład hydropatyczny Europy wschodniej przy ujeściu Dorny do Złotej Bystrzy-
cy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liezne okazyje
przy każdym pociągu. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic wozem, końmi i tratwą.

DORNA, Bukowina

W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydają się wedle najnowszej metody **kąpiele mine-
ralne, stalowe, szlamowe, solankowe i sosnowe.** Wedle wymogów nauki urzą-
dzony dział hydropatyczny ma służbę wykształconą w klinice prof. Winternitza. W nowo utwo-
rzonym hotelu rezerwuje c. k. Zarząd kąpielowy na zamówienie pokoje od 15 lipca br. Kuracja
mleczna i żółtyczna. Prospekta przez Zarząd zdroj. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego
dr. Artura Löbela. 643

**Na nalewki
spirytus najczystszy bezwonny**
„Esprit de vin Marque d'or“

poleca c. k. uprz.

638

RAFINERYA SPIRYTUSU

J. A. Baczewskiego

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.

Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litr.



Skład fabryczny c. k. nadwornych fabryk
Kas ogniotrwałych oryg. marki „Fryd Wiese“

poleca firma

WIKTOR BERGER

Lwów, Akademicka 8.

615

Bardzo praktyczny w podróży — niezbędny po krótkim nawet używaniu.

Zbadany przez władzę sanitarną
(wedle reskryptu z daty Wiedni 3 lipca 1887).

Sarg's
Kalodont

najtańszy i najlepszy środek do czyszczenia zębów.

By należycie oczyścić zęby, nie wystarczy wypłukać usta tylko odpowiednim płynem,
do tego jest niezbędny potrzebny środek czyszczący zębów.
Wszędzie donabycia. 230

Pierwsza Bródzka rafinerya spirytusu, fabryka rumu i likierów

Braci Kapelusze w Starych Brodach

poleca najsubtelniej rektyfikowany

spirytus 97% Bongout na nalewki

oraz znane z dobroci rumy, krajowe i zagraniczne
rozolisy, likiery i t. p.

Skład fabryczny Zniesienie, Lwów.

Zamówienia uskutecznią się poczynawszy od 5-kilowych posyłek pocztowych.

676

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe bernenskie materye

Odeinek 3-10 mtr. długi,	zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej	prawdziwej wełny owczej.
na całkowite ubranie	zł. 6- z lepszej	
męskie wystarczające,	zł. 7-75 z wybornej	
kosztuje tylko	zł. 9- z bardzo wybornej	

Odeinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakiaki, (lodeny) dla
turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze
swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materiyi wprost u powyższej
firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.

159

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Śrobnie ogłoszenia

od wyrazu petit 1 1/2 centa, tłustym
petitem dwa centy.

Nauka przyrządzania konfitur, konserw z owo-
ców i jarzyn, abonament na obiady. Szkoła
gospodarstw, ul. Pańska 1. 5. ofcyny. 653

Na 2 zł. przerabia stare materace (3 poduszki);
Józef Schuster) Lwów, Kopernika 5, Dreluchy
na pokrycia od 60 ct. 670

Ogłoszenie. Dniestrowe kąpiele, Niżniów mia-
steczko, półtora godziny ze Stanisławowa. Sta-
cya loco. Pokoiki tanie. 708

Pomieszkanko dla młodej osoby w śródmie-
ściu, przy rodzinie (wdowa i córka). Wiado-
mość w Ajencji dzienników w Pasażu Hausmana.

Przyrządy do ratowania bydła w wy-
padkach dławienia, wzdęć itp. (w kształ-
cie rury z drutu stalowego) sztuka zł. 6,
trokary, spuszczałki
poleca

Piotr Chrzastowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry). 702

Aprykozy i Wiśnie

w 5 klg. koszykach franko. Piękne
aprykozy z własnego ogrodu 1 zł. 95 ct.,
piękne wiśnie 1 zł. 70 ct. Wysyłka za
zaliczką. **Edward Werner, Za-
leszczyki.** 769

Pracownia rusznikarska i skład broni Bolesława Jankowskiego

we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 2
ma na składzie w różnych systemach **broń my-
śliwską**, jak wszelkie przybory. Pod gwarancją
przyjmuje wszelką reparaację. Cenniki gratis i franco
703

Sita peczworne do fasowania od 75
ct. do zł. 1.60, **maszynki** do dre-
lowania wisień i czereśni po 15 i 25 ct.,
rondle mosiężne do smarzenia kon-
fitur po zł. 2.50, 3.25 i wyżej poleca
Julian Janowski
skład wyrobów metalowych i naczyń kuch.
Lwów, ul. Halicka 16.



von 500 fl. aufwärts als Personalcredit
besorgt coulant und discret
Agentur, Budapest,
Postfach 138. 692

Rękawiczki

damskie i męskie tylko an-
gielskie od zł. 1.50

polecają 657

Motylewski i Krzyszkowski
Lwów, plac Maryacki 6.

Cukry znakomite deserowe

od lat 15 uznane za najlepsze, **cze-
kolada** w różnych gatunkach oraz
kakao odtłuszczone sproszkowane
poleca 57

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady,
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

Solitera z głową usuwa w 2 godzinach

Dr. med. Schulze, król. pruski nadlekarz.
Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w
markach pocztowych. A. Vollmann,
Berlin, N. W. Thurmstrasse 80. 221



Na sezon!

Tapety we wielkim wyborze.
Stukaterye sufitowe.
Story drelchowe na wałkach samo-
czynnych i na zwykłe ściagi.
Żaluzye każdej konstrukcyi. 563
Deptaki kokosowe.
Druty mosiężne i niklowane na
schody,
Linoleum na posadzki.
poleca magazyn

A. Krzysztofowicz

Lwów plac Halicki 1. 2.
Panom przedsiębiorcom i budowniczym
znaczny rabat.

Firma Wiktor Berger

Lwów, ul. Akademicka 1. 8



Rowery najnowszego systemu, model 1898, z wszelkimi udo-
skonaleniami, znanej słynnej fabrykacyi oryginalnej, materiał angielski,
kompletny z przyborami po zł. 115. Ilustr. cenniki bezpłatnie na żądanie.



Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i ob-
szarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniej-
szymi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy
H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać
na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydzia-
łów powiatowych 532a

S. Bronikowski w Stanisławowie.

Większą partję doskonałych najnowszych

Aparatów fotograficznych

amatorskich i zawodowych po znacznie niższych cenach sprzedaje
okazyją, jak długo zapas starczy, firma 707

WIKTOR BERGER

Lwów, ul. Akademicka 1. 8.

Cenniki i oferty bezpłatnie.

Tylko 50 ct. za 3 ciagnienia. | Ostatni miesiąc.

Główna wygrana **100.000** Koron 3 wygrane po **25.000** Koron
wypłata w gotówce z potrąceniem 20 pre.

Losy jubileuszowej wystawy Ciagnienie 6 sierpnia 1898.
Ciagnienie 15 września 1898.
po 50 ct. Ciagnienie 22 października 1898

polecają: Kitz i Stöff M. Jenasz, M. Klarfeld, Kormann i Feigenmann,
Gustaw Max, Schellenberg i Kreyser, Aug. Schellenberg i Syn,
Jakób Stroh.

Ogłoszenie subskrypcyi

nowej emisji akcyi 700.000 zł.
**Galic. akc. Towarzystwa dla przemysłu cukrowniczego
w Przeworsku.**

Podajemy do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały nadzw. walnego Zgromadzenia galic. akc. Towarzystwa
przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, z zastrzeżeniem zatwierdzenia tejże uchwały przez Wysoki c. k. Rząd, rozpisuje
niniejszem nową emisję 1400 sztuk akcyj po zł. 500, w kwocie zł. w. a. 700.000 na budowę rafinerii przy istnie-
jącej fabryce surowego cukru w Przeworsku.

W myśl §. 6 statutu pierwotnym akcyonaryuszom służy prawo pierwszeństwa w subskrypcyi akcyj nowej emisji
w stosunku do akcyj posiadanych po kursie pari, z którego to prawa pod utratą takowego korzystać mogą, do 15
sierpnia b. r. Wpłaty mają być uskuteczniiane po 25% w 4 ratach, mianowicie: 1 września 1898, 1 lutego 1899,
1 lipca 1899 i 1 października 1899, a to we Lwowie: w Banku krajowym w Krakowie: w Filii Banku krajowego,
w Poznaniu w Banku Rolniczym Kwilecki, Potocki i Spółka. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Banku krajowego
we Lwowie i Dyrekcya cukrowni w Przeworsku.

Prezes Rady Nadzorczej: **Andrzej Lubomirski.**

Zarząd galic. akc. Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Witold Czartoryski

Józef Walzyk

Leon Grabski.

Leszek Wiśniowski.